

Sygn. VPa 19/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2018 roku

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Trybunalskim,

Wydział V w składzie:

Przewodniczący: SSO Magdalena Marczyńska (spr.)

Sędziowie: SSO Agnieszka Leżańska

SSO Urszula Sipińska-Sęk

Protokolant: st.sekr.sądowy Marcelina Machera

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2018 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa R. J. (1)

przeciwko A. T. (1)

o wynagrodzenie, diety, ryczałty, sprostowanie świadectwa pracy- odwołanie od rozwiązania stosunku pracy w trybie art. 52kp

na skutek apelacji powoda R. J. (1) i apelacji pozwanego A. T. (1) od wyroku Sądu Rejonowego IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w P. z dnia 17 listopada 2015r. sygn. IV P 131/13

1. zmienia zaskarżony wyrok :

a) w punkcie „2” (drugim) w ten sposób, że zasądza od pozwanego A. T. (1) na rzecz powoda R. J. (1) kwotę 9.930, 96 (dziewięć tysięcy dziewięćset trzydzieści złotych 96/100) z tytułu diet oraz ryczałtów za noclegi za okres od 3 listopada 2013 roku do 22 grudnia 2013 roku i oddala powództwo w pozostałej części,

b) w punkcie „3” (trzecim) w ten sposób, że znosi wzajemnie koszty procesu między stronami;

2. oddala apelację pozwanego;

3. zasądza od pozwanego A. T. (1) na rzecz powoda R. J. (1) kwotę 1.230,00 (jeden tysiąc dwieście trzydzieści) złotych z tytułu kosztów procesu za drugą instancję;

4. nie obciąża stron wydatkami w postępowaniu apelacyjnym, które przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt V Pa 19/16

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 4 marca 2013 roku powód R. J. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego A. T. (1) kwoty 37.642,81 zł tytułem wynagrodzenia, diet krajowych i zagranicznych i wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Powód nadto wniósł o sprostowanie świadectwa pracy.

Precyzując zgłoszone roszczenia powód w uzasadnieniu pozwu wskazał, iż domaga się sprostowania świadectwa pracy, bowiem zaskarża rozwiązanie z nim stosunku pracy w trybie art. 52 § 1 k.p. oraz wnosi o zasądzenie kwot:

- 1.600,00 zł brutto – 1.181,38 zł netto tytułem wynagrodzenia za miesiąc luty 2013 roku,
- 13.092,46 zł za podróż służbową w okresie od 3 listopada 2012 roku do 25 listopada 2012 roku
- 5.592,04 zł za podróż służbową w okresie od 27 listopada 2012 roku do 8 grudnia 2012 roku
- 2.383,28 zł za podróż służbową w okresie od 11 grudnia 2012 roku do 22 grudnia 2012 roku
- 716,60 zł za podróż służbową w okresie od 5 stycznia 2013 roku do 9 stycznia 2013 roku
- 9.643,54 zł za podróż służbową w okresie od 10 stycznia 2013 roku do 26 stycznia 2013 roku
- 3.194,96 zł za podróż służbową w okresie od 29 stycznia 2013 roku do 5 lutego roku,

łącznie za podróże służbowe 34.622,88 zł.

- 908,49 zł brutto tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za miesiąc listopad 2012 roku;
- 826,73 zł brutto tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za miesiąc grudzień 2012 roku;
- 763,79 zł brutto tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za miesiąc styczeń 2013 roku;
- 44,87 zł brutto tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za miesiąc luty 2013 roku,

łącznie za pracę w godzinach nadliczbowych 2.543,88 zł brutto – 1.838,55 zł netto.

W odpowiedzi na pozew pozwany A. T. (1) nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie w całości. Pozwany wskazał, że rozwiązanie stosunku pracy powoda w trybie art. 52 § 1 k.p. było zasadne i konieczne. Odnosząc się do roszczenia o wynagrodzenie pozwany podniósł, że zostało powodowi uiszczone, a odnośnie roszczenia o diety powód otrzymał kwoty wynikające z zawartej umowy o pracę. Pozwany podniósł także zarzut potrącenia kwoty 10.178,32 zł, a w przypadku braku dopuszczalności zarzutu wniósł ewentualnie o zasądzenie powyższej kwoty tytułem nierozliczonych zaliczek wypłaconych powodowi.

Na rozprawie w dniu 25 kwietnia 2013 roku powód R. J. (1) wskazał, że precyzuje dochodzone roszczenie i odwołuje się od rozwiązania stosunku pracy oraz domaga się odszkodowania w kwocie 21.455,32 zł.

W piśmie procesowym z dnia 18 listopada 2013 roku powód zmodyfikował powództwo wskazując, że domaga się zasądzenia kwot:

- 908,49 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych i czas dyżuru za okres od dnia 3 listopada 2012 roku do dnia 30 listopada 2012 roku;
- 4.252,28 zł tytułem diety za podróż służbową do Szwajcarii w okresie od 3 listopada 2012 roku do dnia 25 listopada 2012 roku;
- 2.293,95 zł tytułem ryczałtu za noclegi w trakcie podróży służbowej do Szwajcarii w okresie od 3 listopada 2012 roku do dnia 25 listopada 2012 roku;

- 826,73 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych i czas dyżuru za okres od dnia 1 grudnia 2012 roku do dnia 31 grudnia 2012 roku;
- 866,88 zł tytułem diety za podróż służbową do Holandii w okresie od 27 listopada 2012 roku do dnia 8 grudnia 2012 roku;
- 737,50 zł tytułem ryczałtu za noclegi w trakcie podróży służbowej do Holandii w okresie od 27 listopada 2012 roku do dnia 8 grudnia 2012 roku;
- 1.235,36 zł tytułem diety za podróż służbową do Belgii w okresie od dnia 11 grudnia 2012 roku do dnia 22 grudnia 2012 roku;
- 1.147,92 zł tytułem ryczałtu za noclegi w trakcie podróży służbowej do Belgii w okresie od dnia 11 grudnia 2012 roku do dnia 22 grudnia 2012 roku;
- 763,79 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych i czas duru w okresie od dnia 1 stycznia 2013 roku do dnia 31 stycznia 2013 roku;
- 426,76 zł tytułem diety za podróż służbową do Danii w okresie od 5 stycznia 2013 roku do dnia 9 stycznia 2013 roku;
- 289,84 zł tytułem ryczałtu za noclegi w trakcie podróży służbowej do dnia w okresie od dnia 5 stycznia 2013 roku do dnia 9 stycznia 2013 roku;
- 2.760,24 zł tytułem diety za podróż służbową do Francji w okresie od 10 stycznia 2013 roku do dnia 26 stycznia 2013 roku;
- 1.703,23 zł tytułem ryczałtu za noclegi w trakcie podróży służbowej do Francji w okresie od 10 stycznia 2013 roku do dnia 26 stycznia 2013 roku;
- 44,87 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych i czas dyżuru w okresie od 1 lutego 2013 roku do dnia 5 lutego 2013 roku;
- 991,58 zł tytułem diety za podróż służbową do Niemiec w dniach od dnia 29 stycznia 2013 roku do dnia 5 lutego 2013 roku;
- 605,90 zł tytułem ryczałtu za noclegi w trakcie podróży służbowej do Niemiec w okresie od 29 stycznia 2013 roku do dnia 5 lutego 2013 roku;
- 1.360,00 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie stosunku pracy bez wypowiedzenia.

Na rozprawie w dniu 18 listopada 2013 roku pozwany nie uznał tak sprecyzowanego powództwa i wniósł o jego oddalenie. Potrzymał także zgłoszony zarzut potrącenia, podnosząc, że w przypadku niedopuszczalności potrącenia wnosi o potrącenie go jako powództwa wzajemnego. Powód wniósł o oddalenie powództwa wzajemnego.

Wyrokiem z dnia 17 listopada 2015 roku, sygn. akt IV P 131/13 Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w punkcie 1 sentencji wyroku zasądził od pozwanego A. T. (1) na rzecz powoda R. J. (1) kwoty:

- 1.360,00 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie stosunku pracy bez wypowiedzenia,
- 770,94 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w miesiącu listopadzie 2012 roku z ustawowymi odsetkami od dnia 1 grudnia 2012 roku do dnia zapłaty,

c. 789,16 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w miesiącu grudniu 2012 roku z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty,

d. 595,57 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w miesiącu styczniu 2013 roku z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lutego 2013 roku do dnia zapłaty,

e. 44,87 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w miesiącu lutym 2013 roku z ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 2013 roku do dnia zapłaty,

f. 365,14 zł tytułem diety i za podróż służbową, ryczałty za noclegi w okresie od dnia 11 grudnia 2012 roku do dnia 22 grudnia 2012 roku z ustawowymi odsetkami od dnia 6 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty,

g. 716,70 zł tytułem diety i za podróż służbową ryczałty za noclegi w okresie od dnia 5 stycznia 2013 roku do dnia 9 stycznia 2013 roku z ustawowymi odsetkami od dnia 24 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty,

h. 4.463,60 zł tytułem diety i za podróż służbową, ryczałty za noclegi w okresie od dnia 10 stycznia 2013 roku do dnia 26 stycznia 2013 roku z ustawowymi odsetkami od dnia 10 lutego 2013 roku do dnia zapłaty,

i. 1.597,48 zł tytułem diety i za podróż służbową, ryczałty za noclegi w okresie od dnia 29 stycznia 2013 roku do dnia 5 lutego 2013 roku z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lutego 2013 roku do dnia zapłaty.

W punkcie 2 sentencji wyroku Sąd Rejonowy oddalił powództwo w pozostałej części. Sąd I instancji zasądził od powoda R. J. (1) na rzecz pozwanego A. T. (1) kwotę 1.353,24 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt 3 sentencji wyroku) i nakazał pobrać od pozwanego A. T. (1) kwotę 1.355,52 zł na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. tytułem zwrotu części wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w toku postępowania (punkt 4 sentencji wyroku). W punkcie 5 sentencji wyroku Sąd Rejonowy zwolnił powoda R. J. (1) od obowiązku zwrotu na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego części wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w toku postępowania .

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

A. T. (1) prowadzi działalność gospodarczą w zakresie transportu samochodowego. Pozwanemu przy prowadzeniu działalności pomaga jego małżonka W. T..Pozwany początkowo zajmował się transportem pojazdem o masie całkowitej do 3,5 tony. Po zakupie ciągnika siodłowego z naczepą chłodnią zamierzał rozszerzyć zakres usług na transport międzynarodowy. Pozwany za pośrednictwem prasy złożył ogłoszenie o chęci zatrudnienia kierowcy. Na anons odpowiedział telefonicznie powód R. J. (1). Strony umówiły się że powód przyjedzie do miejsca zamieszkania pozwanego, z uwagi na brak środka transportu powoda z Ł. przywiózł pozwany.

W dniu 3 listopada 2012 roku powód R. J. (1) przyjechał do miejsca zamieszkania pozwanego w rozmowie z pozwanym i jego małżonką W. T. strony ustaliły warunki zatrudnienia. Powód wskazał, iż jest już doświadczonym kierowcą i pomoże pozwanemu w „rozkreśleniu działalności” wskaże jak są zasady rozliczania z kierowcami. Strony ustaliły, iż w umowie spisanej wskazana będzie płaca zasadnicza oprócz tego powodowi będą wypłacane diety w wysokości 30 zł dziennie. Diety miały nie być wpisane do umowy i wypłacane gotówką. Powód w trakcie powyższej wizyty bez zgody pozwanego i jego małżonki zrobił fotografie ich mieszkania.

Strony spisały umowę o pracę na piśmie. W umowie o pracę powód R. J. (1) i pozwany A. T. (1) wskazali, iż stosunek pracy powoda zawarto na okres próby od dnia 3 listopada 2012 roku do dnia 28 lutego 2013 roku. Powód został zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierowcy – mechanika z wynagrodzeniem podstawowym w wysokości 1.500,00 zł. W okresie od 3 listopada 2012 roku do 5 lutego 2013 roku R. J. (1) świadczył pracę na rzecz pozwanego jako kierowca ciągnika siodłowego w transporcie międzynarodowym.

R. J. (1) bez zgody A. T. (1) powrócił w dniu 5 lutego 2013 roku pustym pojazdem do Polski. W trakcie jazdy z W. pozwany polecił powodowi zjazd do bazy w G.. Droga z W. prowadziła przez P.. Z P. do G. jest około 20 km. Powód odmówił jazdy do G. i odpowiedział pozwanemu, że samochód będzie mógł odebrać w Ł.. W dniu 5 lutego 2013 roku około godziny 13.30 powód wjechał kierowanym pojazdem na parking przy (...) w Ł.. W kabinie pojazdu powodowi towarzyszyła małżonka. Po przyjeździe powód przez pewien czas chodził przy pojeździe, wykonywał przy nim jakieś czynności. Po pewnym czasie powód odjechał z parkingu wraz z żoną. Na parking powrócił około godziny 15 – 16.

Pozwany A. T. (1) zgłosił się na (...) w G. gdzie złożył zawiadomienie o przywłaszczeniu przez powoda jego ciągnika siodłowego wraz z naczepą. Przyjmujący zgłoszenie funkcjonariusz policji przed oficjalnym jego przyjęciem skontaktował się telefonicznie z powodem celem wstępnego wyjaśnienia sprawy i zweryfikowania informacji przekazanych przez pozwanego, po wysłuchaniu powoda pouczył go możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności karnej po złożeniu zawiadomienia przez pozwanego. Następnie przekazał słuchawkę telefonu pozwanemu. W trakcie rozmowy A. T. (1) zażądał przyjazdu pojazdem do G., kiedy R. J. (1) odmówił, wskazując, iż pojazd jest uszkodzony, bowiem niesprawne są wszystkie światła obrysowe naczepy, A. T. (1) stwierdził, iż zwalnia powoda dyscyplinarnie.

R. J. (1) około godziny 16.20 wezwał policję na parking i wskazał funkcjonariuszom policji usterki w oświetleniu naczepy. Poinformował, iż pozwany nakazał mu kontynuowanie jazdy. Funkcjonariusze policji P. D. i S. Ś. po oględzinach naczepy stwierdzili usterki 1,2,3 lewej lampy obrysowej, 2,4,5 lampy obrysowej prawej, czerwonych lamp obrysowych górnych oraz białe – czerwonych lam obrysowych tylnych. O stwierdzonych uszkodzeniach funkcjonariusze powiadomili pozwanego, który przybył na parking około godziny 17.20, pouczając o dopuszczalności poruszania się naczepy po drodze publicznej po usunięciu usterek.

A. T. (1) przybył na parking w towarzystwie (...), którzy po obejrzeniu naczepy ciągnika siodłowego stwierdzili, iż przewody do świateł obrysowych zostały pourywane, a na miedzianych końcówkach przewodów nie było widać śladów utleniania się miedzi, która w warunkach zimowych szybko śniedzieje. D. D. (1) i J. G. (1) sprawdzili przekazane przez powoda dokumenty i stwierdzili, że nie są one kompletne, brakowało dokumentów (...), certyfikatu. Podjechali z pozwanym do miejsca zamieszkania powoda gdzie po burzliwej dyskusji A. T. (1) otrzymał od R. J. (1) brakujące dokumenty. D. D. (1) i J. G. (1) naprawili uszkodzone oświetlenie na parkingu i około godziny 21 wyjechali ciągnikiem siodłowym z parkingu.

W dniu 6 lutego 2013 roku pozwany sporządził świadectwo pracy wskazujące jako tryb ustania stosunku pracy – rozwiązanie bez wypowiedzenia przez pracodawcę z winy pracownika. Pozwany pracodawca sporządził i przesłał powodowi pismo zawierające oświadczenie o rozwiązaniu stosunku pracy bez wypowiedzenia.

W dniu 8 lutego 2013 roku pozwany A. T. (1) przelał na rachunek bankowy powoda R. J. (1) kwotę 748,04 zł tytułem wynagrodzenia za okres 1-5 lutego 2013 roku oraz za ekwiwalent za urlop wypoczynkowy. A. T. (1) przekazał powodowi w listopadzie 2012 roku tytułem zaliczek 17.700 zł i 700,00 Euro, w grudniu 2012 roku 5.500,00 zł i w styczniu 2013 roku 3.710,00 zł. Pozwany przelał na konto powoda tytułem zaliczek na koszty przejazdów kwoty :

- 5.000,00 zł w dniu 15 listopada 2012 roku,
- 3.000,00 zł w dniu 20 listopada 2012 roku,
- 1.200,00 zł w dniu 26 listopada 2012 roku,
- 3.000,00 zł w dniu 28 listopada 2012 roku,
- 500,00 zł w dniu 20 listopada 2012 roku,
- 1.000,00 zł w dniu 14 grudnia 2012 roku,
- 2.500,00 zł w dniu 2 grudnia 2012 roku,

- 1.000,00 zł w dniu 5 grudnia 2012 roku,
- 1.000,00 zł w dniu 17 grudnia 2012 roku,
- 1.000,00 zł w dniu 8 stycznia 2013 roku,
- 1.710,00 zł w dniu 11 stycznia 2013 roku,
- 1.000,00 zł w dniu 9 stycznia 2013 roku.

Pozwany wypłacił powodowi gotówką kwoty: 1.000,00 zł, w dniu 3 listopada 2012 roku; 700 Euro i 4000 zł.

Pozwany przestawił powodowi dokumenty rozliczające wydanie z zaliczkowanych kwot: w listopadzie 2012 roku 11,552,64 zł jako opłaty za paliwo i 792,63 Euro jako opłaty drogowe i parkingowe, w grudniu 2012 roku 5.040,13 zł jako opłaty za paliwo.

Firma spedycyjna (...) spółka z o.o. w W. współpracująca z pozwanym w piśmie z dnia 1 marca 2013 roku poinformowała pozwanego, o zachowaniach powoda jako pracownika A. T. (1) dezorganizujących prace magazynów kontrahentów, skutkujących powstawaniem dodatkowych kosztów i zerwaniem współpracy przez klientów spółki. W piśmie z dnia 5 marca 2013 roku pozwany A. T. (1) zażądał od powoda R. J. (1) zwrotu zaliczek lub przedstawienia faktur na kwotę 28.620,00 zł.

W miesiącu listopadzie 2012 roku R. J. (1) świadczył pracę w godzinach nadliczbowych oraz w niedziele i święta. Z tego tytułu oraz z tytułu dyżuru nie miał wypłaconego wynagrodzenia w kwocie 770,94 zł. W grudniu 2012 roku pozwany nie wypłacił powodowi wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, pracę w niedzielę i święta oraz za dyżur w kwocie 789,16 zł, za styczeń 2013 roku w kwocie 595,57 zł, a za luty 2013 roku w kwocie 47,07 zł.

W trakcie podróży służbowej w dniach 3 – 25 listopada 2012 roku powód wykonał kurs z Polski do Szwajcarii, ze Szwajcarii do Danii i z powrotem do Szwajcarii, a następnie powrót do Polski. Powodowi przysługiwały diety: krajowa za 7 dni, zagraniczna - Szwajcaria za 12 ½ dnia, zagraniczna – Dania za 3 1/3 dnia. Powód w trakcie podróży nocował w pojeździe, przysługiwało mu prawo do ryczałtu za noclegi: w kraju za 7 nocy, w Szwajcarii za 12 nocy, w Danii za 3 noce. Z tytułu diet i ryczałtów za noclegi za podróż w dniach 2 – 25 listopada 2012 roku powodowi przysługuje kwota 6.308,44 zł.

W trakcie podróży służbowej w dniach 27 listopada – 8 grudnia 2012 roku powód wykonał kursy na trasie Polska – Holandia. Powodowi przysługiwało diety: krajowa za 6 ½ dnia, zagraniczna - Holandia za 5 1/3 dnia. Powód w trakcie podróży nocował w pojeździe, przysługiwało mu prawo do ryczałtu za noclegi: w kraju za 6 nocy, w Holandii za 5 nocy. Z tytułu diet i ryczałtów za noclegi za podróż w dniach 27 listopada – 8 grudnia 2012 roku powodowi przysługuje kwota 1.902,34 zł.

W trakcie podróży służbowej w dniach 11 – 22 grudnia 2012 roku powód wykonał kursy docelowe do Polski, Belgii i Niemiec. Powodowi przysługiwało diety: krajowa za 5 dni, zagraniczna - Belgia za 6 dni, zagraniczna – Niemcy za 1 1/3 dnia. Powód w trakcie podróży nocował w pojeździe, przysługiwało mu prawo do ryczałtu za noclegi: w kraju za 4 noce, w Belgii za 6 nocy, w Niemczech za 1 noc. Z tytułu diet i ryczałtów za noclegi za podróż w dniach 11 – 22 grudnia 2012 roku powodowi przysługuje kwota 2.658,04 zł.

W trakcie podróży służbowej w dniach 5 – 9 stycznia 2013 roku powód wykonał kursy na trasie Polska – Dania. Powodowi przysługiwało diety: krajowa za 2 dni, zagraniczna – Dania 3 dni. Powód w trakcie podróży nocował w pojeździe, przysługiwało mu prawo do ryczałtu za noclegi: w kraju za 1 noc, w Danii za 3 noce. Z tytułu diet i ryczałtów za noclegi za podróż w dniach 5 – 9 stycznia 2013 roku powodowi przysługuje kwota 948,40 zł.

W trakcie podróży służbowej w dniach 10 - 26 stycznia 2013 roku powód wykonał kursy na trasie Polska – Francja. Powodowi przysługiwało diety: krajowa za 2 dni, zagraniczna – Francja za 15 dni. Powód w trakcie podróży nocował

w pojeździe, przysługiwało mu prawo do ryczałtu za noclegi: w kraju za 1 noc, we Francji za 15 nocy. Z tytułu diet i ryczałtów za noclegi za podróż w dniach 10 – 26 stycznia 2013 roku powodowi przysługuje kwota 4.794,60 zł.

W trakcie podróży służbowej w dniach 29 stycznia – 5 lutego 2013 roku powód wykonał kursy na trasie Polska – Niemcy. Powodowi przysługiwało diety: krajowa za 2 dni, zagraniczna – Niemcy 5 1/2 dni. Powód w trakcie podróży nocował w pojeździe, przysługiwało mu prawo do ryczałtu za noclegi: w kraju za 2 noce, w Niemczech za 5 nocy. Z tytułu diet i ryczałtów za noclegi za podróż w dniach 29 stycznia – 5 lutego 2013 roku powodowi przysługuje kwota 1.615,17 zł.

Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie Sąd I instancji ustalił na podstawie zgromadzonej w sprawie dokumentacji, a to umowy o pracę z dnia 3 listopada 2012 roku, pism pracodawcy w przedmiocie wezwania do zwrotu zaliczek lub przedstawienia faktur, oceny współpracy, rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, notatki służbowej z dnia 10 marca 2013 roku, listy płac za miesiąc luty 2013 roku, potwierdzenia przelewu, świadectwa pracy z dnia 6 lutego 2013 roku, pokwitowań, paragonów, faktur, zestawień i potwierdzeń przelewów. Sąd Rejonowy uwzględnił także zeznania świadków M. F., P. D., S. Ś., D. D. (1), J. G. (1) oraz pozwanego A. T. (1). Dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na to, że dowody przeprowadzone w toku postępowania dotyczą dwóch odrębnych w istocie roszczeń powoda: o odszkodowanie oraz o wynagrodzenie i diety oraz zgłoszonego przez pozwanego zarzutu potrącenia. W pierwszej kolejności Sąd I instancji wskazał, że bezsporne jest, iż pozwany złożył powodowi oświadczenie o rozwiązaniu stosunku pracy bez wypowiedzenia w trakcie rozmowy telefonicznej. Okoliczność ta znajduje potwierdzenie zarówno w zeznaniach powoda jak i pozwanego. Powyższy sposób złożenia przez pozwanego oświadczenia powodowi skutkuje brakiem możliwości kontroli merytorycznej rozwiązania stosunku pracy, czyli badania jego zasadności. Dlatego też Sąd I instancji nie dokonywał oceny zachowania powoda, które miało stanowić uzasadnienie rozwiązania stosunku pracy, aczkolwiek twierdzenia stron i świadków dotyczące tej okoliczności były istotne dla oceny twierdzeń stron i dowodów na ich poparcie dotyczących kwestii spornych.

Sporną kwestią była m.in. ocena twierdzeń pozwanego, że uiszczył powodowi należności z tytułu diet i nadgodzin oraz twierdzenia powoda, że rozliczył się z otrzymanych zaliczek. Odnosząc się do kwestii pracy powoda w godzinach nadliczbowych oraz liczby i wysokości należnych powodowi diet Sąd I instancji podał, że pozwany nie prowadził ewidencji czasu pracy powoda, chociaż taki obowiązek na nim spoczywał. Skutkiem powyższego jest to, że w razie sporu to pracodawca ma wykazać, iż pracownik nie pracował w takim rozmiarze jak twierdzi, a tym bardziej jaki udokumentował, co potwierdza wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 1999 roku, sygn. akt I PKN 665/98, OSNAPIUS 2000/14/535. Powołując się zaś na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2000 roku, sygn. I PKN 71/00, OSNAPIUS 2002/10/23 Sąd I instancji zaakcentował, że z obowiązku prowadzenia ewidencji wynikają konsekwencje w zakresie ciężaru dowodu (art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p.), polegające na tym, że to na pracodawcy spoczywa ciężar udowodnienia rzeczywistego czasu pracy z uwzględnieniem pracy w godzinach nadliczbowych.

Sąd Rejonowy wskazał, że ustalenie czasu pracy powoda było możliwe jedynie w oparciu o analizę zapisów zawartych na jego karcie kierowcy i porównaniu tych zapisów z zapisami w tachografie cyfrowym znajdującym się w samochodzie pozwanego. Analiza taka została przeprowadzona przez biegłą M. K. (1), która także w oparciu o powyższe źródła danych ustaliła liczbę należnych powodowi diet z tytułu podróży służbowej oraz liczbę ryczałtów za noclegi. Istotnym w ocenie Sądu Rejonowego jest, iż biegła w sposób pełny, zupełny i jasny dokonała tych ustaleń dopiero w opinii uzupełniającej z dnia 18 marca 2015 roku. Wcześniej opinie biegłej spotkały się wedle Sądu I instancji z zasadnymi zarzutami stron, a w szczególności strony pozwanej, wskazującą na błędy w opiniach i niewłaściwą metodologię ustaleń. Dopiero opinia uzupełniająca z dnia 18 marca 2015 roku oparta została zdaniem Sądu Rejonowego na pełnej analizie i porównaniu zapisów w karcie kierowcy powoda i tachografu cyfrowego, co pozwoliło ustalić w sposób bardzo szczegółowy zarówno czas pracy powoda, czas jego dyżurów, jak i przebieg jego podróży służbowych. W oparciu o tak przeprowadzone ustalenia biegła sądowa dokonała wyliczeń należnych powodowi wynagrodzeń za pracę w godzinach nadliczbowych, niedziele i święta, za czas dyżurów oraz należnych diet i ryczałtów za noclegi w czasie podróży służbowej. Przedmiotową opinię Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne źródło ustaleń w niniejszej sprawie, a

dalsze zastrzeżenia zgłaszane przez pozwanego stanowić miały w istocie próbę polemiki z niekorzystnymi dla strony ustaleniami bieglej.

Kontynuując swój wywód, Sąd Rejonowy stwierdził, że istotną kwestią dla ustaleń w sprawie jest ocena twierdzeń stron dotyczących treści ustalonego stosunku pracy. Bezsporne wedle Sądu I instancji jest, że ustalenia te miały miejsce w dniu 3 listopada 2012 roku w domu pozwanego, i że spisana przez strony umowa o pracę nie odzwierciedla całości ustaleń. Do oceny twierdzeń stron konieczne zweryfikowanie nie tylko twierdzeń dotyczących tegoż spotkania, a całości twierdzeń zgłaszanych przez powoda i pozwanego. Dokonując oceny zeznań powoda Sąd I instancji wskazał, że z jednej strony część twierdzeń znajduje potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, z drugiej strony część twierdzeń R. J. (1) jest sprzeczna z innymi dowodami, a część twierdzeń pozostaje w sprzeczności z innymi twierdzenia powoda lub jest nielogiczna. Mianowicie powód wskazywał, iż to pozwany wyraził zgodę na jego powrót „na pusto” do Polski. Zgoda ta miała mieć miejsce po braku ładunku po przewiezieniu. Twierdzenie powoda pozostaje w sprzeczności z twierdzeniami pozwanego oraz świadka W., który wskazali, iż decyzją o powrocie była podjęta samodzielnie przez powoda wbrew poleceniom pracodawcy. Zgoda taka byłaby w ocenie Sądu I instancji nielogiczna, bowiem zjazd na „pusto” wiązała by się z dużymi kosztami dla pozwanego. Także same twierdzenia powoda zawierają wiele nieścisłości, a nawet sprzeczności. Powód wskazał mianowicie, że pozwany około godziny 15.00 telefonicznie polecił mu jazdę do W. i oczekiwanie tam na załadunek, by następnie wskazać, iż po 4 godzinnej jeździe dojechał do celu na godzinę 14.00. Następnie powód podał, że wracając nocował we W. gdy następnego dnia miał do przejechania 700 km, gdy w godzinach wczesno popołudniowych był już w Ł. gdzie po wizycie w domu (zabrał do pojazdu małżonkę i pozostawił w domu część dokumentów, które odebrał tam pozwany) pozostawił pojazd na parking. Sąd I instancji wskazał, że przejazd 700 km wymaga więcej czasu i niemożliwym byłoby dojechanie do Ł. i pozostawienie pojazdu na parking. Istotnym jest zdaniem Sądu Rejonowego także, że jak wskazał powód przyczyną powrotu miał być jego udział w rozprawie sądowej przed sądem w Łodzi. Przy ocenie wiarygodności twierdzeń powoda Sąd Rejonowy nie pominął także jego twierdzeń dotyczących okoliczności dokonania zdjęć domu pozwanego. Twierdzenie powoda, że chciał zrobić zdjęcia kanapy jest wedle Sądu Rejonowego nielogiczne, bowiem zachowanie by podczas pierwszej wizyty w domu obcej osoby robić z ukrycia zdjęcia mieszkania gospodarza nie mieści się w granicach standardowych zachowań. Normalnym zachowaniem byłoby wykonanie zdjęć w celu wskazanym przez powoda po uzyskaniu zgody gospodarza. Wykonanie takich zdjęć bez zgody z ukrycia wskazuje na inny cel i samo w sobie jest dwuznaczne i sprzeczne z zasadami dobrego wychowania. Również bezzasadnie zdaniem Sądu Rejonowego powód wskazywał, że naprawa uszkodzonego oświetlenia naczepy była niemożliwa, a jak wynika z zeznań J. G. i D. D. naprawili oni uszkodzone kable na parking.

Z uwagi na fakt, że powyższe sprzeczności i nielogiczności pojawiają się w kolejnych twierdzeniach powoda, skutkowało to w ocenie Sądu I instancji utratą wiarygodności twierdzeń dotyczących ustaleń z dnia 3 listopada 2012 roku, jak i twierdzeń dotyczących rozliczenia się powoda z otrzymanych zaliczek. Stwierdzenie braku wiarygodności znacznej części twierdzeń powoda zrodziło w Sądzie Rejonowym wątpliwości co wiarygodności jego pozostałych twierdzeń. Konfrontując twierdzenia powoda z twierdzeniami pozwanego, Sąd I instancji wskazał, że pozwany wprawdzie lakonicznie, ale w sposób jasny opisał przebieg zdarzenia zarówno z dnia 3 listopada 2013 roku, jak i z dnia 5 lutego 2013 roku wskazując także na fakty i okoliczności skutkujące uznaniem części roszczeń powoda za zasadne. Potwierdzeniem zeznań pozwanego były według Sądu Rejonowego zeznania świadka W. T., która jako osoba pomagająca małżonkowi w prowadzeniu działalności była zorientowana o pracy powoda, uczestniczyła w rozmowach o jego zatrudnieniu i wskazywała na okoliczności związane z rozliczeniem się powoda z pobranych zaliczek. Nadto twierdzenia powoda korespondowały w ocenie Sądu I instancji z twierdzeniami świadków: J. W. który zgodny z twierdzeniami A. T. (1), opisał współpracę z powodem oraz wskazał na okoliczności jego powrotu do Polski, D. D. (1) i J. G. (1), którzy opisali w sposób zgodny i tożsamy przebieg zdarzenia z ich udziałem w dniu 5 lutego 2013 roku. Sąd I instancji podał, że twierdzenia świadków miały także potwierdzenie w zeznaniach świadka M. F., którego zeznania wprawdzie nie wniosły wiele istotnych okoliczności, ale pozwoliły na weryfikację twierdzeń powoda, pozwanego i ww. świadków. Na tożsamą weryfikację pozwoliły Sądowi Rejonowemu także zeznania świadków P. D. i S. Ś. – funkcjonariuszy Policji, interweniujących po wezwaniu powoda, których opis zdarzenia potwierdził, fakt uszkodzeń naczepy jednakże opis wzajemnych zachowań powoda i pozwanego w trakcie interwencji jest bliższy opisowi A. T., J. G. i D. D., niż opisowi R. J..

W ocenie Sądu I instancji za niewiele wnoszące do ustaleń w sprawie należało uznać dowód w postaci zeznań świadka S. G., który wprawdzie był w miejscu zamieszkania pozwanego w chwili, gdy R. J. (1) i A. T. (1) ustalali warunki zatrudnienia, nie uczestniczył on jednak w rozmowach stron i nie znane mu był ostatecznie ustalone warunki zatrudnienia powoda. Tożsamy charakter mają wedle Sądu Rejonowego zeznania świadka R. K., który wskazał, iż kojarzy powoda ze spotkania na parkingu Niemczech nie jest jednak w stanie umiejscowić w czasie tego spotkania oraz wskazać tematów rozmów wówczas odbytych. Sąd Rejonowy podał, że powód w toku postępowania wnosił wprawdzie o dopuszczenie dowodu z bilingów rozmów z telefonu służbowego pozwanego przekazanego do użytkownika powodowi, jednakże dowód taki był niemożliwym do wykonania z uwagi na brak prawnej możliwości udostępnienia danych przez operatora telekomunikacyjnego.

Mając na uwadze tak ustalony stan faktyczny, Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione w części.

Na wstępie poczynionych rozważań Sąd I instancji wskazał, że w niniejszej sprawie powód zgłosił dwie grupy żądań. Pierwsza grupa dotyczy kwestii rozwiązania jego stosunku pracy, druga grupa żądań dotyczy prawa do wynagrodzenia diet i ryczałtów za noclegi. Do pierwszej grupy należą dwa roszczenia. Jako pierwsze zostało zgłoszone roszczenie o sprostowanie świadectwa pracy, następnie zmodyfikowane jako roszczenie o odszkodowanie z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia. Sąd I instancji zauważył, iż były to dwa roszczenia przedmiotowo odrębne, z których roszczenie o sprostowanie świadectwa pracy należało uznać za przedwcześnie i jako takie podlegające oddaleniu.

Odnosząc się do roszczenia o odszkodowanie, Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 30 § 3 k.p. oświadczenie każdej ze stron o wypowiedzeniu lub rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia powinno nastąpić na piśmie. Bezspornym zaś w ocenie Sądu I instancji jest, że pozwany takowego oświadczenia na piśmie nie złożył. Sąd Rejonowy zgodził się ze stanowiskiem pełnomocnika pozwanego, że niezachowanie wymogu formy pisemnej nie powoduje nieważności oświadczenia i skutkuje rozwiązaniem stosunku pracy, jednakże odróżnić należy skuteczność takiego oświadczenia wnioskodawcy od jego wadliwości, rozumianej jako zgodność z wymogami zawartymi w kodeksie pracy. Jest to wedle Sądu Rejonowego o tyle istotne, że określone w art. 56 k.p. roszczenia pracownika przysługują w przypadku rozwiązania umowy bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie, a nie w wypadku skuteczności czy też nieskuteczności oświadczenia pracodawcy. Oświadczenie o rozwiązaniu umowy bez wypowiedzenia, powinno nastąpić na piśmie. W przypadku niezachowania formy pisemnej przez pracodawcę, pracownikowi służy odwołanie do sądu pracy i dochodzenie stosownych roszczeń (art. 56 § 1 k.p.) związanych z naruszeniem przepisów dotyczących rozwiązywania umów bez wypowiedzenia. Oświadczenie takie jest skuteczne, choć prawnie wadliwe. Wymóg pisemności oświadczenia nie został przez pozwanego spełniony, bowiem oświadczenie o rozwiązaniu stosunku pracy bez wypowiedzenia zostało złożone powodowi telefonicznie, a więc nie było w formie pisemnej i nie zawierało wymaganego uzasadnienia. Było więc oświadczeniem, nie spełniającym wymogów art. 30 § 3, ani art. 30 § 4 k.p. Sąd Rejonowy skonstatował, że wobec braku formy pisemnej oświadczenia pracodawcy brak jest także kolejnego z wymogów – obowiązku uzasadnienia oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia – art. 30 § 4 k.p.

Nie podanie przyczyny stanowi w ocenie Sądu I instancji naruszenie prawa i uprawnia pracownika do dochodzenia roszczeń z art. 56 § 1 k.p. Podanie przyczyny oznacza wskazanie konkretnego zdarzenia lub zdarzeń względnie okoliczności, które, zdaniem pracodawcy, uzasadniają rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia. Przyczyna ta ma być konkretna i rzeczywista. Opis przyczyny musi umożliwiać jej indywidualizację w miejscu i czasie. Konkretność przyczyny należy rozumieć w ten sposób, że pracodawca ma wskazać w taki sposób przyczynę rozwiązania umowy o pracę za wypowiedzeniem by była na tyle zrozumiała dla pracownika, by umożliwić mu dokonanie racjonalnej oceny, czy ta przyczyna w rzeczywistości istnieje i czy w związku z tym zaskarżenie czynności prawnej pracodawcy może przynieść pracownikowi określone korzyści. Ma być to dokonane w sposób na tyle jasny, by nie budziła wątpliwości zwalnianego pracownika co do tego z jakim konkretnie jego zachowaniem należy ją łączyć. Brak formy pisemnej, a

tym samym i wskazania przyczyny uniemożliwia pracownikowi możliwość jej indywidualizacji, a Sądowi kontroli jej konkretności, rzeczywistości i zasadności.

Sąd I instancji podkreślił, że okoliczności konkretyzujące przyczynę rozwiązania z powodem umowy o pracę zostały wskazane dopiero w przesłanym następnie piśmie. Powyższe późniejsze precyzowanie oświadczenia woli o rozwiązaniu stosunku pracy jest wedle Sądu I instancji sprzeczne z art. 30 § 4 k.p. Powyższa konstatacja skłoniła Sąd Rejonowy do uznania, że powodowi przysługiwało skuteczne roszczenie o odszkodowanie zgodnie z art. 56 § 1 k.p, którego wysokość reguluje art. 58 k.p. Biorąc pod uwagę, iż umowa powoda była umową czasową, zgodnie z ww. normą Sąd I instancji uznał, że R. J. (1) przysługuje odszkodowanie w wysokości wynagrodzenia za czas, do którego umowa miała trwać. Sąd Rejonowy wskazał, że umowa powoda została zawarta na okres do dnia 28 lutego 2013 roku i za pozostały okres umowy zgodnie z wyliczeniem pozwanego przysługiwało bym mu wynagrodzenie w wysokości 1360,00 zł.

Odnosząc się do roszczenia o sprostowanie świadectwa pracy Sąd Rejonowy wskazał, iż prawomocne uznanie przez Sąd rozwiązanie stosunku pracy bez wypowiedzenia z winy pracownika za niezgodne z prawem skutkuje prawnym obowiązkiem wydania nowego świadectwa pracy. W przypadku braku realizacji tego obowiązku pracownik może wedle Sądu I instancji dochodzić jego wydania, a w przypadku wydania świadectwa pracy błędnego może wnosić o jego sprostowanie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powoda odszkodowanie w wysokości 1.360,00 zł, oddalił zaś roszczenie o sprostowanie świadectwa pracy jako przedwczesne, a tym samym obecnie niezasadne.

Kontynuując swój wywód Sąd Rejonowy podał, że druga grupa roszczeń powoda dotyczyła roszczenia o wynagrodzenie za miesiąc luty w wysokości 1.600,00 zł, roszczenia o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych modyfikowane co do wysokości w toku postępowania oraz modyfikowane w toku postępowania roszczenia o diety i ryczałty za noclegi. Odnosząc się do powyższych roszczeń Sąd I instancji wskazał, że co do zasady roszczenia te były zasadne. Z ustalonego w sprawie materiału dowodowego w ocenie Sądu Rejonowego wynika, że powód świadczył pracę w godzinach nadliczbowych, w niedziele i święta oraz, iż pełnił dyżur kierowcy.

Wobec braku ewidencji czasu pracy powoda, to na pozwanym spoczywał obowiązek wykazania, że powód nie świadczył pracy w godzinach nadliczbowych, niedziele i święta, nie świadczył pracy w formie dyżuru. Pozwany temu obowiązkowi nie podołał, a zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności w postaci analizy zapisów karty kierowcy powoda i zapisu z tachografu w pojeździe pozwanego potwierdzają prace R. J. (1) w godzinach nadliczbowych, niedziele i święta, porze nocnej i na dyżury.

Porównując kwoty zgłoszone ostatecznie przez powoda z kwotami wyliczonymi przez biegłą M. K. Sąd I instancji uznał, że roszczenie powoda w tym zakresie było zawyżone. Jak wynika z wyliczeń biegłej w miesiącu listopadzie 2012 roku należne powodowi wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, w niedziele i święta oraz z tytułu dyżuru powinno wynieść 770,94 zł. Pozwany zdaniem Sądu Rejonowego nie wykazał, by powyższa kwota została powodowi wypłacona. Sąd I instancji zaznaczył, że w grudniu 2012 roku pozwany nie wypłacił powodowi wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, pracę w niedzielę i święta oraz za dyżur w kwocie 789,16 zł, za styczeń 2013 roku w kwocie 595,57 zł, a za luty 2013 roku w kwocie 47,07 zł. Dlatego też Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powoda powyższe kwoty oddalając roszczenie w pozostałej części jako zawyżone.

Idąc dalej, Sąd I instancji podał, że kolejnym z roszczeń powoda było roszczenie o diety i ryczałty za noclegi. Pozwany odnosząc się do powyższych roszczeń podniósł, iż zostały wypłacone powodowi diety w wysokości wynikającej z umówionej stawki 30 zł za dzień. Odnosnie roszczenia o ryczałt za noclegi pozwany podniósł, że pojazd którym kierował powód był wyposażony w miejsce do spania i w związku z tym R. J. nie przysługuje ryczałt za noclegi. Odnosząc się do powyższych argumentów Sąd I instancji wskazał, że z ustalonego stanu faktycznego wynika, iż strony w dniu 3 listopada 2012 roku ustaliły prawo do diet w wysokości 30,00 zł dziennie, przy założeniu, iż powód będzie odbywał podróże służbowe, zagraniczne. W ocenie Sądu Rejonowego powyższe ustalenia stron są bezskuteczne, bowiem przewidują one warunki gorsze dla pracownika, niż wynikające z regulacji zawartej w

Rozporządzeniach Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 roku w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju i z dnia 19 grudnia 2002 roku w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju, obowiązujące w czasie zatrudnienia powoda, a mające zastosowanie zgodnie z art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców w związku z art. 77⁵ k.p.

Normy wynikające z powyższych rozporządzeń mają wedle Sądu Rejonowego w stosunku do powoda charakter *ius cogens*, czyli strony mogą ustalić warunki lepsze dla pracownika, nie mogą ustalić warunków gorszych. W przypadku ustalenia warunków gorszych zastosowanie będą miały normy i stawki wynikające z powyższych rozporządzeń. Dlatego też Sąd I instancji uznał, że podstawą ustaleń należnych powodowi diet były stawki wynikające z powyższych rozporządzeń, nie zaś stawki umówione. Skutkuje to wedle Sądu Rejonowego także uznaniem za nieprzydatne wyliczeń biegłej zawartych w opinii w wariantcie opartym na umówionej stawce 30 zł diety za dzień.

W ocenie Sądu I instancji powodowi przysługiwał także ryczałt za noclegi. W tym zakresie Sąd Rejonowy wskazał, że ustawodawca od dnia 3 kwietnia 2010 roku wprowadził w ustawie o czasie pracy kierowców autonomiczną definicję podróży służbowej kierowcy jako każdego zadania służbowego polegającego na wykonywaniu na polecenie pracodawcy:

a) przewozu drogowego poza siedzibę pracodawcy lub

b) wyjazdu poza siedzibę pracodawcy, w celu wykonania przewozu drogowego (art. 2 pkt 7 ustawy o czasie pracy kierowców).

Zdaniem Sądu Rejonowego, że praca powoda spełnia powyższe warunki, tak więc w przypadku powoda mamy do czynienia z podróżą służbową kierowcy. Sąd I instancji powołał się na przepis art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców, w którym przyjęto, że kierowcy w podróży służbowej przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z wykonywaniem tego zadania służbowego, ustalone na zasadach określonych w przepisach art. 77⁵ § 3 - 5 k.p. Jednym z takich kosztów jest w ocenie Sądu Rejonowego koszt noclegu w trakcie podróży służbowej. Sąd I instancji wyjaśnił, że w prawie unijnym obowiązuje rozporządzenie (WE) nr 561/06 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 roku w sprawie harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego oraz zmieniające rozporządzenia Rady (EWG) nr 3821/85 i (WE) 2135/98, jak również uchylające rozporządzenie Rady (EWG) nr 3820/85 (Dz.U.U.E.L. 2006 Nr 102, s. 1). Rozporządzenie nr 561/06 - zgodnie z art. 288 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej - ma zasięg ogólny, wiąże w całości i jest bezpośrednio stosowane we wszystkich państwach członkowskich. Rozporządzenie unijne jest aktem nadrzędnym nad aktami prawa krajowego i uchyla niezgodne z nim przepisy prawa krajowego. W sprawach regulowanych rozporządzeniem państwo członkowskie nie może mieć własnych regulacji, nawet gdyby ograniczały się do powtórzenia treści zawartych w rozporządzeniu. Zgodnie z art. 1 rozporządzenia nr 561/06, ustanawia ono przepisy dotyczące czasu prowadzenia pojazdu, przerw i okresów odpoczynku kierowców wykonujących przewóz drogowy rzeczy i osób w celu ujednoczenia warunków konkurencji pomiędzy poszczególnymi rodzajami transportu lądowego, zwłaszcza w odniesieniu do sektora transportu drogowego oraz w celu poprawy warunków pracy i bezpieczeństwa drogowego. Rozporządzenie ma zastosowanie do wszystkich kierowców transportu drogowego, a nie tylko do kierowców będących pracownikami, przy czym należy podkreślić, że środki nim przewidziane w zakresie warunków pracy nie powinny naruszać prawa pracodawców i pracowników do przyjęcia, w układach zbiorowych lub w inny sposób, przepisów korzystniejszych dla pracowników (pkt 5 preambuły). W art. 4 rozporządzenia nr 561/06 przyjęto definicje podstawowych pojęć, między innymi dziennego (regularnego i skróconego) okresu odpoczynku (lit. g) oraz tygodniowego (regularnego i skróconego) okresu odpoczynku (lit. h). Według art. 8 ust. 8 rozporządzenia nr 561/06, jeżeli kierowca dokona takiego wyboru,ienne okresy odpoczynku i skrócone tygodniowe okresy odpoczynku poza bazą można wykorzystywać w pojeździe, o ile posiada on odpowiednie miejsce do spania dla każdego kierowcy i pojazd znajduje się na postoju. W ocenie Sądu Rejonowego przedmiotem regulacji rozporządzenia nr 561/06 w żadnym zakresie nie jest wynagrodzenie

za pracę kierowców będących pracownikami, czy inne świadczenia przysługujące im w związku z pracą. Nie wynika to z treści przepisów rozporządzenia i ich funkcji. Podstawą prawną wydania tego rozporządzenia jest art. 91 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, upoważniający do wydawania aktów dotyczących wspólnej polityki transportowej (art. 90 Traktatu), w szczególności ustanawiających środki pozwalające polepszyć bezpieczeństwo transportu. Sąd I instancji zaznaczył, że zgodnie z art. 153 ust. 5 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej wyłączona jest możliwość regulowania w drodze aktów unijnego prawa pochodnego wynagrodzeń za pracę rozumianych jako wszelkiego rodzaju należności przysługujących pracownikowi od pracodawcy z tytułu zatrudnienia. Powyższe oznacza w ocenie Sądu Rejonowego, że art. 8 ust. 8 rozporządzenia nr 561/06 dotyczy możliwości wykorzystania przez kierowcę dziennego (także tygodniowego) skróconego (ale już nie tygodniowego regularnego) odpoczynku w pojeździe (w kabinie samochodu), jeżeli dokona on takiego wyboru, pod warunkiem, że pojazd posiada odpowiednie miejsce do spania dla każdego kierowcy i znajduje się na postoju. Przepisy te nie dotyczą natomiast zdaniem Sądu I instancji uprawnień w zakresie przysługiwania kierowcy od pracodawcy należności na pokrycie kosztów wyjazdów poza bazę w celu wykonywania pracy (podróży służbowych); nie mogą więc służyć ocenie przesłanek takich uprawnień, w szczególności przesłanek przysługiwania ryczałtu za nocleg.

Sąd Rejonowy podkreślił, że kwestią wykładni pojęcia bezpłatnego noclegu zajął się Sąd Najwyższy wskazując w uchwale z dnia 12 czerwca 2014 roku w sprawie II PZP 1/14, że zapewnienie pracownikowi - kierowcy samochodu ciężarowego odpowiedniego miejsca do spania w kabinie tego pojazdu podczas wykonywania przewozów w transporcie międzynarodowym nie stanowi zapewnienia przez pracodawcę bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9 ust. 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 roku w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju, co powoduje, że pracownikowi przysługuje zwrot kosztów noclegu na warunkach i w wysokości określonych w § 9 ust. 1-3 tego rozporządzenia albo na korzystniejszych warunkach i wysokości, określonych w umowie o pracę, układzie zbiorowym pracy lub innych przepisach prawa pracy.

Zdaniem Sądu I instancji na pozwanym pracodawcy spoczywał więc obowiązek zapewnienia powodowi bezpłatnego noclegu w trakcie wykonywania podróży służbowych. W przypadku zaś braku przedstawienia przez kierowcę rachunków za hotele, motele w których korzystał z noclegu pracownikowi przysługuje ryczałt w wysokości 25 % diety. Ryczałty te powinny być naliczane w oparciu o normatywne stawki diet a nie umówione przez strony jak już wyżej wykazano. W oparciu o powyższe zasady prawidłowe wyliczenia należnych powodowi diet dokonała biegła M. K. w swojej opinii uzupełniającej wskazując, iż :

- za podróż służbową w okresie 3 – 25 listopada 2012 roku powodowi przysługiwała z tytułu diet i ryczałtów za noclegi kwota 6.308,44 zł,
- za podróż służbową w okresie 27 listopada – 8 grudnia 2012 roku powodowi przysługiwała z tytułu diet i ryczałtów za noclegi kwota 1.902,34 zł,
- za podróż służbową w okresie 11- 22 grudnia 2012 roku powodowi przysługiwała z tytułu diet i ryczałtów za noclegi kwota 2.658,04 zł,
- za podróż służbową w okresie 5-9 stycznia 2013 roku powodowi przysługiwała z tytułu diet i ryczałtów za noclegi kwota 948,40 zł,
- za podróż służbową w okresie 10 - 26 stycznia 2013 roku powodowi przysługiwała z tytułu diet i ryczałtów za noclegi kwota 4.794,60 zł,
- za podróż służbową w okresie 29 stycznia – 5 lutego 2013 roku powodowi przysługiwała z tytułu diet i ryczałtów za noclegi kwota 1.615,17 zł.

Powyższe kwoty Sąd I instancji odniósł do zgłoszonego roszczenia powoda, co skutkowało uznaniem przez Sąd Rejonowy, że powód wnosił o kwoty niższe. Zatem to kwoty zgłoszone przez powoda stanowiły granicę ustaleń należnych powodowi kwot. Tak więc granicznymi były kwoty:

- 6.546,23 zł za podróż służbową w okresie od 3 do 25 listopada 2012 roku,
- 1.604,38 zł za podróż służbową w okresie od 27 listopada 2012 roku do dnia 8 grudnia 2012 roku,
- 2.383,28 zł za podróż służbową w okresie od 11 grudnia 2012 roku do dnia 22 grudnia 2012 roku,
- 716,60 zł za podróż służbową w okresie od 5 stycznia 2013 roku do dnia 9 stycznia 2013 roku,
- 4.463,47 zł za podróż służbową w okresie od 10 stycznia 2013 roku do dnia 22 stycznia 2013 roku do dnia 26 stycznia 2013 roku,
- 1.597,48 zł za podróż służbową w okresie od 10 stycznia 2013 roku do dnia 27 stycznia 2013 roku do dnia 5 lutego 2013 roku.

Za niezasadne natomiast Sąd Rejonowy uznał roszczenie powoda o wynagrodzenie za miesiąc luty w wysokości 1.600,00 zł bowiem powód pozostawał w zatrudnieniu jedynie do dnia 5 lutego 2013 roku i za ten okres pracodawca wypłacił powodowi należne wynagrodzenia. Dlatego też powyższe roszczenie Sąd I instancji uznał za podlegające oddaleniu.

Odnosząc się do zarzutu potrącenia zgłoszonego przez pozwanego, Sąd Rejonowy stwierdził, że jest on dopuszczalny, bowiem prawo do diet nie podlega ochronie przewidzianej w art. 87 i następnym kodeksu pracy. Normy te regulują ochronę wynagrodzenia pracownika przed potrąceniami na rzecz pracodawcy. Z ochrony tej korzysta w ocenie Sądu Rejonowego prawo powoda do wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych i do odszkodowania. Z ochrony tej nie korzysta zaś prawo powoda do diet, ponieważ świadczenie to nie ma charakteru świadczenia wzajemnego za świadczoną pracę ma na celu wyrównanie pracownikowi poniesionych wydatków w trakcie podróży służbowej. W przypadku przyznania pracownikowi zaliczek, powinny być one według Sądu Rejonowego przeznaczone także na te koszty.

Z ustalonego stanu faktycznego wynika, zdaniem Sądu I instancji, że pozwany wypłacił powodowi w listopadzie 2012 roku tytułem zaliczek 17.700 zł i 700,00 Euro, w grudniu 2012 roku 5.500,00 zł i w styczniu 2013 roku 3.710,00 zł. Sąd Rejonowy stwierdził, że z powyższych kwot powód rozliczył się skutecznie w listopadzie 2012 roku na kwotę 11,552,64 zł jako opłaty za paliwo i 792,63 Euro jako opłaty drogowe i parkingowe, a w grudniu 2012 roku - 5.040,13 zł jako opłaty za paliwo. Nierozliczona pozostała kwota 9.930,96 zł, nie zaś zgłoszona przez pozwanego kwota 10.178,32 zł, bowiem R. J. (1) na opłaty drogowe i parkingowe uiścił 792, 63 Euro, a otrzymał kwotę 700,00 Euro. Sąd I instancji wskazał, że z otrzymanych jako zaliczka polskich środków płatniczych poniósł koszty zakupu 92,63 Euro, co według kursu średniego NBP z dnia 5 lutego 2013 (4,17 zł) roku wyniosło 386,26 zł. Dlatego też Sąd Rejonowy uznał, że potrąceniu podlegała kwota 9.930,96 zł z należnościami powoda z tytułu diet i ryczałtów co skutkuje, iż po potrąceniu z tegoż tytułu R. J. (1) przysługiwało:

- 365,14 zł za podróż służbową od dnia 11 grudnia 2012 roku do dnia 22 grudnia 2012 roku,
- 716,60 zł za podróż służbową w okresie od 5 stycznia 2013 roku do dnia 9 stycznia 2013 roku,
- 4.463,47 zł za podróż służbową w okresie od 10 stycznia 2013 roku do dnia 22 stycznia 2013 roku do dnia 26 stycznia 2013 roku,
- 1.597,48 zł za podróż służbową w okresie od 10 stycznia 2013 roku do dnia 27 stycznia 2013 roku do dnia 5 lutego 2013 roku.

Powyższe kwoty Sąd I instancji zasądził więc na rzecz powoda R. J. (1) oddalając powództwo w pozostałej części.

Biorąc pod uwagę wynik postępowania (roszczenia powoda zostały uwzględnione 24,82 %) Sąd Rejonowy uznał, że na powodzie spoczął obowiązek uiszczenia na rzecz pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 1.353,24 zł. Na pozwanego zaś został nałożony obowiązek zwrotu na rzecz Skarbu Państwa części kosztów poniesionych tymczasowo przez Sąd Rejonowy w toku postępowania w wysokości 1.355,52 zł – odpowiadającej proporcjonalnie uwzględnionej części powództwa. Ponadto Sąd Rejonowy zwolnił powoda od powyższego obowiązku.

Apelację od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Pełnomocnik powoda zaskarżył orzeczenie w części, to jest w zakresie pkt 1, w którym Sąd I instancji nie zasądził na rzecz powoda pełnej kwoty tytułem diety za podróże służbowe i ryczałty za nocleg oraz w zakresie pkt 2 i 3, w których to Sąd I instancji oddalił powództwo w pozostałej części oraz obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego A. T. (1).

Zaskarżonemu wyrokowi pełnomocnik powoda zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 87 k.p., art. 91 k.p. w związku z art. 505 pkt 4 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że z należnych powodowi kwot z tytułu diet i ryczałtów można potrącić zaliczki przekazywane powodowi, w sytuacji w której z charakteru przekazywanych zaliczek wynikało wyłączenie ich przeznaczenie na pokrycie kosztów realizowanego transportu, tj. zakup paliwa, pokrycie opłat za przejazdy autostradami, opłat za parkowanie, które to zaliczki nie są składnikiem wynagrodzenia za wykonaną pracę, lecz stanowią zwrot zwiększonych kosztów wynikających ze świadczenia pracy.

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

a) art. 233 k.p.c. poprzez wyprowadzenie przez Sąd I instancji z materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających, poprzez uznanie, że:

- powód nie rozliczył się wobec pozwanego z przekazanych zaliczek, w sytuacji w której pozwany nie przedstawił ewidencji księgowej, z której by wynikało, jakie faktury kosztowe zostały zaksięgowane przez pozwanego i czy rzeczywiście powód nie rozliczył się z przekazywanych zaliczek,

- zaliczki przekazywane przez pozwanego na rzecz powoda są możliwe do potrącenia z przysługujących powodowi diet i ryczałtów, w sytuacji w której nie zostało ustalone przez Sąd I instancji by przekazywane zaliczki na paliwo i opłaty za autostrady miały być również zaliczkami na diety;

b) art. 227 k.p.c. poprzez nierozpoznanie wniosków dowodowych składanych przez powoda, a w szczególności wniosku o zobowiązanie pozwanego do załączenia do akt sprawy ewidencji księgowej, z której by wynikało, jakie faktury kosztowe zostały zaksięgowane przez pozwanego w spornym okresie oraz nierozpoznanie wniosku o przesłuchanie księgowej pozwanego, które to dowody zdaniem powoda przyczyniłyby się do rozpoznania niniejszej sprawy i ostatecznie wyjaśniłyby kwestie rozliczeń powoda z przekazywanych zaliczek.

Wskazując na powyższe zarzuty pełnomocnik powoda wniósł o:

1. zmianę wyroku w skarżonej części poprzez zasądzenie na rzecz powoda pełnej kwoty należnych diet i ryczałtów, tj. dodatkowo kwoty 9.930,96 zł, która to kwota została potrącona powodowi z tytułu nierozliczonych zaliczek, z należnych powodowi diet i ryczałtów,
2. ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji,
3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje.

Również pełnomocnik pozwanego zaskarżył wyrok w części, a mianowicie w punktach 1a, 1b, 1c, 1d, 1e, 1f, 1g, 1h, 1i oraz 3 w zakresie nieobciążającym powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu pozwanemu ponad kwotę 1.353,24 zł, a także w punktach 4 i 5 sentencji wyroku. Zaskarżonemu wyrokowi pełnomocnik pozwanego zarzucił:

a) niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku w zakresie uwzględnionych przez Sąd roszczeń powoda o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, a także podstawy prawnej rozstrzygnięć o kosztach procesu,

b) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie rozstrzygnięcia w tej sprawie na podstawie sporządzonej w sprawie pisemnej opinii biegłej sądowej M. K. (3), która przy jednoczesnym rozważeniu całości zebranego materiału, jest opinią niepełną, niezupełną oraz z tego powodu niejasną, a dodatkowo tworzącą stan faktyczny sprawy,

- art. 237 k.p.c. poprzez przeprowadzenie dowodu z oględzin dokumentacji przez biegłego bez zapewnienia pozwanemu i jego pełnomocnikowi czynnego udziału w czynnościach biegłego polegających na oględzinach dokumentacji stanowiącej podstawę wydania opinii,

c) naruszenie prawa materialnego - art. 264 § 2 w zw. z art. 56 k.p. i 58 k.p. poprzez ich błędną wykładnię i niezastosowanie w sprawie polegające na rozpoznaniu i częściowym uwzględnieniu roszczenia powoda o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia w sytuacji, gdy powód wniósł odwołanie od rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia po znacznym upływie terminu do jego wniesienia,

d) naruszenie prawa materialnego - art. 265 § 1 i 2 k.p. poprzez ich błędną wykładnię i niezastosowanie w sprawie polegające na rozpoznaniu przez Sąd roszczenia o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia w sytuacji niezłożenia przez powoda wniosku o przywrócenia terminu do wniesienia odwołania od rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia i nieprzywrócenia tego terminu przez Sąd,

e) naruszenia prawa materialnego - art. 8 k.p. w zw. art. 56 k.p. i 58 k.p. poprzez ich błędną wykładnię i niezastosowanie w sprawie polegające na częściowym uwzględnieniu roszczenia powoda o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia w sytuacji, gdy przyczyny dyscyplinarnego rozwiązania z powodem umowy o pracę przemawiały za uznaniem, iż w okolicznościach sprawy żądanie powoda odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę jest niezgodne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa,

f) naruszenie prawa materialnego - art. 18 § 1 i 2 k.p. poprzez jego błędną wykładnię i zastosowanie w sprawie polegające na uznaniu, że postanowienie umowy o pracę stron, określające wysokość diety za dobę podróży służbowej powoda poza granicami kraju jest bezskuteczne, gdyż mniej korzystne niż przewidziane przepisach Rozporządzeń Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 roku w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju i z dnia 19 grudnia 2002 roku w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju,

g) naruszenie prawa materialnego - art. 77⁵ § 3, § 4 i § 5 k.p. oraz art. 21 a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 roku o czasie pracy kierowców poprzez błędną ich wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w sprawie polegające na uznaniu, że w świetle tych przepisów ustalone w umowie warunki wypłacania diet za dobę podróży służbowej poza granicami kraju nie mogą być niższe niż przewidziane przepisami Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 roku w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących

pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju,

h) naruszenie prawa materialnego - art. 8 ust. 8 rozporządzenia (WE) Nr 561/06 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 roku w sprawie harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego poprzez błędną jego wykładnię i niezastosowanie w sprawie polegające na uznaniu, że powód ma prawo do ryczałtu za noclegi w służbowej podróży zagranicznej, w sytuacji gdy pojazd powoda, którym świadczył prace był wyposażony w odpowiednie miejsce do odpoczynku i spania,

i) naruszenie prawa materialnego - art. 21a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 roku o czasie pracy kierowców w zw. przepisem § 9 ust. 1-3 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 roku w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w sprawie polegające na uznaniu, że powodowi przysługuje prawo do ryczałtów za noclegi w zagranicznej podróży służbowej obliczonych według stawek normatywnych przewidzianych dla diet z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju, a nie stawek obliczonych według ustaleń zawartych w umowie o pracę,

j) naruszenie prawa materialnego - art. 151 - 151³k.p. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w sprawie polegające na uznaniu, że powodowi przysługuje wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych,

k) naruszenie przepisów postępowania - art. 98 § 1 i 3 k.p.c, art. 99 k.p.c. w zw. z § 11 pkt 1 i 2 i § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w sprawie,

l) naruszenie przepisów postępowania - art. 102 k.p.c. oraz art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w sprawie.

W oparciu o powyższe podstawy apelacji pełnomocnik pozwanego wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w punktach la, 1b, 1c, 1d, 1e, 1f, 1g, 1h, 1i poprzez oddalenie powództwa w całości,
2. zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 3 poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego dodatkowej kwoty 446,76 zł z tytułu kosztów procesu,
3. zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 4 i 5 poprzez nakazanie pobrania od powoda R. J. (1) całości wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w toku postępowania,
4. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, obejmujących opłatę od apelacji oraz koszty zastępstwa pozwanego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych,
5. ewentualne uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie tej sprawy Sądowi Rejonowemu w celu jej ponownego rozpoznania w zaskarżonym zakresie.

W odpowiedzi na apelacje przeciwników procesowych strony wniosły o ich oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest nieuzasadniona.

Nie ma racji pełnomocnik pozwanego, że zasądzając na rzecz powoda odszkodowanie z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia Sąd Rejonowy naruszył przepisy art. 264 § 2 k.p. oraz art. 265 § 1 i 2 k.p. Uzasadniając zarzuty naruszenia tych przepisów pełnomocnik pozwanego stwierdził, że uwzględnieniu roszczenia

odszkodowawczemu powoda stało na przeszkodzie to, iż powód wniósł odwołanie od rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia po znacznym upływie terminu do jego wniesienia. Ponadto zdaniem pełnomocnika pozwanego powód nie złożył wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania, a Sąd pomimo nie przywrócenia tego terminu zasądził na rzecz powoda dochodzone odszkodowanie.

Pełnomocnik powoda słusznie podnosi, że terminy określone w art. 264 § 1 i 2 k.p. są terminami prawa materialnego, a więc ich przekroczenie skutkuje oddaleniem roszczeń pracownika przysługujących mu w związku z wadliwym rozwiązaniem umowy o pracę. Jednocześnie przepis art. 265 k.p. stanowi, że jeżeli pracownik nie dokonał - bez swojej winy - w terminie czynności, o których mowa w art. 97 § 2¹ i w art. 264, sąd pracy na jego wniosek postanowi przywrócenie uchybionego terminu (§ 1) oraz że wniosek o przywrócenie terminu wnosi się do sądu pracy w ciągu 7 dni od dnia ustania przyczyny uchybienia terminu; we wniosku należy uprawdopodobnić okoliczności uzasadniające przywrócenie terminu (§ 2).

Sąd Rejonowy ustalił, i tego pełnomocnik pozwanego nie kwestionuje, że pozwany rozwiązał z powodem umowę o pracę bez wypowiedzenia ustnie w trakcie rozmowy telefonicznej w dniu 5 lutego 2013 roku. W związku z tym nie ulega kwestii, że pozwany nie dochował warunków określonych w art. 30 § 3 - § 5 k.p, a więc nie pouczył również powoda o prawie, terminie i sposobie wniesienia odwołania do sądu pracy. Pełnomocnik pozwanego twierdzi jednak w apelacji, że choć umowa została rozwiązana ustnie, to pozwany wysłał następnie powodowi oświadczenie o rozwiązaniu umowy, które zostało mu doręczone w dniu 7 lutego 2013 roku. Dalej pełnomocnik skarżącego podnosi, że w piśmie tym znajdowało się pouczenie o możliwości odwołania do sądu, a zatem od dnia jego doręczenia powód wiedział, jakie przysługują mu prawa. Tym samym termin na wniesienie odwołania upłynął powodowi w dniu 21 lutego 2013 roku, a żądanie powód zgłosił w dniu 25 kwietnia 2013 roku.

W pisemnym uzasadnieniu wyroku Sąd I instancji zawarł ustalenie, że w dniu 6 lutego 2013 roku pozwany sporządził świadectwo pracy, wskazujące, iż stosunek pracy między stronami ustał w wyniku rozwiązania go przez pracodawcę bez wypowiedzenia z winy pracownika. Dalej Sąd Rejonowy ustalił, że „pozwany pracodawca sporządził i przesłał powodowi pismo zawierające oświadczenie o rozwiązaniu stosunku pracy bez wypowiedzenia”. Sąd I instancji nie ustalił natomiast, czy, a jeśli tak, to kiedy świadectwo pracy oraz oświadczenie zostały powodowi doręczone. Co więcej, na dokonanie ustalenia w przedmiocie wysłania do powoda ww. oświadczenia Sąd Rejonowy przywołał jedynie kopię pisma, znajdującego się na karcie 144 w aktach sprawy. Jest to kserokopia oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę złożona przez powoda przy piśmie procesowym z dnia 13 maja 2013 roku, w którym to piśmie powód stwierdził, że otrzymał tę kopię od Państwowej Inspekcji Pracy w dniu 25 marca 2013 roku. Powód wniósł jednocześnie o zobowiązanie pozwanego do złożenia oryginału oświadczenia. Ustosunkowując się do tych twierdzeń powoda, pełnomocnik pozwanego w piśmie procesowym z dnia 24 czerwca 2013 roku wskazał, że akta osobowe w oryginale złożone już zostały przez pozwanego przy odpowiedzi na pozew.

W aktach osobowych powoda znajduje się oświadczenie pozwanego o rozwiązaniu umowy o pracę z powodem bez wypowiedzenia datowane na dzień 5 lutego 2013 roku z podaną przyczyną rozwiązania umowy i pouczeniem o możliwości i terminie złożenia odwołania do sądu. Nie ma w nich jednak dowodu doręczenia powodowi tego oświadczenia. Na potwierdzenie nadania przesyłki poleconej do powoda, które również znajduje się w aktach osobowych, widnieje bowiem informacja, że przesyłka zawiera wyłącznie świadectwo pracy i PIT-11. Przesyłka ta nadana została do powoda w dniu 7 lutego 2013 roku i odebrana przez niego w dniu 22 lutego 2013 roku.

Nie wiadomo więc, na jakiej podstawie pełnomocnik pozwanego stwierdził w apelacji, że pozwany wystosował w dniu 5 lutego 2013 roku pismo do powoda, zawierające oświadczenie o rozwiązaniu stosunku pracy bez wypowiedzenia z pouczeniem o możliwości i terminie wniesienia odwołania i że powód to pismo otrzymał w dniu 7 lutego 2013 roku. Nie wynika to bowiem ani z dokumentów w aktach osobowych powoda, ani też twierdzeń pozwanego składanych w toku procesu. Mianowicie w piśmie załączonym do odpowiedzi na pozew, które pozwany wystosował do powoda w dniu 5 marca 2013 roku i które powodowi zostało doręczone w dniu 7 marca 2013 roku (k. 40, 38), pozwany stwierdził, że wysłał powodowi oświadczenie o rozwiązaniu umowy wraz ze świadectwem pracy. W samej odpowiedzi na pozew pozwany zawarł natomiast stwierdzenie, że rozwiązał z powodem umowę o pracę w dniu 5 lutego 2013 roku i pismo

to w tym samym dniu doręczył powodowi. Wreszcie zeznając w charakterze strony pozwany stwierdził, że rozwiązał z powodem umowę ustnie. Z uwagi na te rozbieżności Sąd Okręgowy podziela zatem wyłącznie to ustalenie Sądu Rejonowego, że pozwany rozwiązał z powodem umowę o pracę w dniu 5 lutego 2013 roku, komunikując mu to ustnie, a więc bez zachowania wymogów formalnych i bez pouczenia o możliwości odwołania do sądu. Brak jest natomiast podstaw do przyjęcia, jak twierdzi apelujący, że powód otrzymał od pozwanego pisemne oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę i to w dniu 7 lutego 2013 roku.

W świetle wyżej powołanego ustalenia należało zastanowić się, czy doszło do naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 264 § 2 k.p. oraz art. 265 § 1 i 2 k.p. Przede wszystkim Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że w związku z tym, iż przewidziane w art. 264 k.p. terminy dochodzenia roszczeń są wyjątkowo krótkie, usprawiedliwione jest stanowisko, że już samo wniesienie pozwu po upływie ustawowego terminu należy potraktować jako zawierające implícite wnioski o przywrócenie terminu. Tak też uznał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 marca 2007 roku w sprawie II PK 224/06 i potwierdził w wyroku z dnia 29 września 2016 roku w sprawie III PK 131/15. W tym ostatnim wyroku Sąd Najwyższy stwierdził również, że rygorystyczne traktowanie konieczności uzasadnienia wniosku o przywrócenie terminu zgłoszonego na podstawie art. 265 k.p. zaprzeczałoby funkcji, jaką pełni ten przepis. Ponadto w przypadku braku pouczenia pracownika o przysługujących mu środkach odwoławczych od rozwiązania stosunku pracy, wskazany w art. 265 § 2 k.p. tygodniowy termin do złożenia wniosku o przywrócenie uchybionego terminu z art. 264 k.p. należy liczyć od dnia uzyskania przez zainteresowanego fachowej informacji prawnej na temat możliwości wystąpienia na drogę sądową ze stosownymi roszczeniami. Jedną z okoliczności uzasadniających przyjęcie braku winy w uchybieniu terminu z art. 264 k.p. jest bowiem niedopełnienie przez pracodawcę wynikającego z art. 30 § 5 k.p. obowiązku pouczenia o przysługującym pracownikowi prawie odwołania się od rozwiązania stosunku pracy za lub bez wypowiedzenia

W niniejszej sprawie powód w dwóch pierwszych punktach pozwu wniósł o zasądzenie wynagrodzenia, diet krajowych, zagranicznych oraz za pracę w godzinach nadliczbowych (wskazując kwotę w dalszej części tego pisma procesowego) oraz wniósł o sprostowanie świadectwa pracy z dnia 6 lutego 2013 roku. Pozew ten wniósł w dniu 28 lutego 2013 roku (data nadania) samodzielnie, bez pomocy profesjonalisty. Do pozwu załączył świadectwo pracy, które, jak podniesiono wyżej, otrzymał w dniu 22 lutego 2013 roku. Jednocześnie jednak w uzasadnieniu pozwu stwierdził, że „zaskarża w całości sposób rozwiązania umowy o pracę”, ponieważ nie zgadza się z podaną w świadectwie pracy podstawą rozwiązania umowy, gdyż nie zaistniały żadne przesłanki do zastosowania tego trybu rozwiązania stosunku pracy. Pozwany w dniu 10 kwietnia 2013 roku złożył odpowiedź na pozew wraz z kopią pisma do powoda z dnia 5 marca 2013 roku, co Sąd Okręgowy omówił wyżej. Na rozprawie w dniu 25 kwietnia 2013 roku powód nadal występował bez pomocy profesjonalnego pełnomocnika i po skierowaniu do niego pouczeń przez Sąd, sprecyzował żądanie i wniósł o zasądzenie odszkodowania z tytułu rozwiązania stosunku pracy.

W świetle powyższego należy, po pierwsze, uznać, że powód już w pozwie wniósł odwołanie od rozwiązania z nim umowy o pracę, choć nie sformułował jeszcze żądania odszkodowawczego. Żądanie to jedynie sprecyzował na rozprawie w dniu 25 kwietnia 2013 roku, co przyjął także Sąd Rejonowy, bo to wynika z motywów pisemnych wyroku. Po drugie zaś, nie sposób uznać, że skoro oświadczenie o rozwiązaniu umowy zostało powodowi złożone w dniu 5 lutego 2013 roku, a powód odwołał się od tego rozwiązania w dniu 28 lutego 2013 roku, to zgłosił on odwołanie od rozwiązania stosunku pracy po upływie terminu z art. 264 k.p. w sposób zawiniony. Nie sposób, bo powód nie był pouczony przez pozwanego, pomimo ciężącego na nim obowiązku, że w ogóle przysługuje mu odwołanie do sądu od dokonanego rozwiązania umowy o pracę w określonym przez prawo terminie. A gdyby nawet przyjąć, że powód wraz ze świadectwem pracy otrzymał jednak w dniu 22 lutego 2013 roku pismo potwierdzające rozwiązanie umowy, gdzie znajdowało się pouczenie, to wniesienie przez niego pozwu w dniu 28 lutego 2013 roku uznać należałoby za dokonane z zachowaniem terminu, o którym mowa w art. 265 § 2 k.p.

Nie ma także racji pełnomocnik pozwanego, że Sąd Rejonowy naruszył art. 8 k.p. w związku art. 56 k.p. i 58 k.p. W tym zakresie skarżący twierdzi, że żądanie powoda zasądzenia odszkodowania jest niezgodne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa, zważywszy na przyczyny dyscyplinarnego rozwiązania z powodem umowy o pracę. Pełnomocnik pozwanego wskazuje, że sama wadliwość przewidzianego przepisami prawa pracy trybu

rozwiązania umowy bez wypowiedzenia z winy pracownika nie powinna prowadzić do zasądzenia na rzecz powoda odszkodowania. Nie powinna, ponieważ niewykonanie poleceń pracodawcy przez powoda i samowolny zjazd nie do siedziby pracodawcy, a do miejsca zamieszkania powoda oraz nieudostępnienie dokumentacji stanowiło naruszenie elementarnych obowiązków powoda.

Z takim stanowiskiem nie sposób się zgodzić. Stosowanie art. 8 k.p. oznacza pozbawienie danego podmiotu możliwości korzystania z prawa, które mu w świetle przepisów prawa podmiotowego przysługuje. Prowadzi to więc zawsze do osłabienia zasady pewności prawa i przelamuje domniemanie korzystania z prawa w sposób zgodny z zasadami współżycia społecznego i jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem. Z tego względu zastosowanie przez sąd konstrukcji nadużycia prawa jest dopuszczalne tylko wyjątkowo i tylko wtedy, gdy wyznaczone przez obowiązujące normy prawne typowe zachowanie podmiotu korzystającego ze swego prawa, jest ze względów moralnych, wyznaczających zasady współżycia społecznego, niemożliwe do zaakceptowania, ponieważ w określonych, nietypowych okolicznościach zagraża podstawowym wartościom, na których opiera się porządek społeczny i którym prawo powinno służyć (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 lutego 2015 roku, III PK 68/14). Dodatkowo zaś ochrony przewidzianej w art. 8 k.p. może żądać jedynie ten kto sam postępuje nienagannie.

Należy wskazać, że z przepisu art. 56 § 1 k.p. jednoznacznie wynika, iż pracownikowi, z którym rozwiązano umowę o pracę bez wypowiedzenia przysługuje roszczenie o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowanie wówczas, gdy rozwiązanie to nastąpiło z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie. A zatem ustawodawca przyjął, że roszczenie to przysługuje pracownikowi nie tylko wtedy, gdy przyczyna rozwiązania umowy była nieuzasadniona, ale także wtedy, gdy pracodawca nie zachował przepisów obligujących go do zachowania odpowiedniej formy i terminu rozwiązania umowy w tym trybie. Zachowanie formy pisemnej z podaniem konkretnej przyczyny rozwiązania umowy bez wypowiedzenia pełni funkcję ochronną. Jest to zrozumiałe w sytuacji, gdy rozwiązanie umowy o pracę w tym trybie jest sposobem ustania stosunku pracy dla pracownika najbardziej dolegliwym. Pozwany nie zachował formy pisemnej, a więc i nie wskazał na piśmie przyczyny rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia. Pozwany nie postępował więc w tej sprawie nienagannie. Tym samym nie może on powoływać się na zasady współżycia społecznego i wnosić o oddalenie powództwa i to wyłącznie odszkodowawczego.

Chybione są także zarzuty, które sprowadzają się do kwestionowania wyroku w zakresie zasądzenia na rzecz powoda diet oraz ryczałtów za noclegi.

Należy zauważyć, że po wydaniu orzeczenia w niniejszej sprawie zmienił się stan prawny, albowiem wyrokiem z dnia 24 listopada 2016 roku w sprawie K 11/15 (Dz.U. z 2016 roku, poz. 2206) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że:

„1. Art. 21a ustawy z 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (t.j. Dz.U. z 2012 r. poz. 1155, ze zm.) w związku z art. 77[5] § 2, 3 i 5 ustawy z 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 1666, ze zm.) w związku z § 16 ust. 1, 2 i 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz.U.167) w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do kierowców wykonujących przewozy w transporcie międzynarodowym, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;

2. Art. 21a ustawy z 16 kwietnia 2004 r. powołanej w punkcie 1 w związku z art. 77[5] § 2, 3 i 5 ustawy z 26 czerwca 1974 r. powołanej w punkcie 1 w związku z § 9 ust. 1, 2 i 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz.U.236.1991, ze zm.) w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do kierowców wykonujących przewozy w transporcie międzynarodowym, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji”.

Po wydaniu powyższego wyroku i w związku z jego treścią możliwością dochodzenia przez kierowców w transporcie międzynarodowym ryczałtów za noclegi i także ich wysokością zajął się Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2017 roku, III PZP 2/17. Uchwała ta wydana została w związku z tym, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego występowały rozbieżne stanowiska dotyczące omawianej kwestii.

Pierwsze, jak wskazał Sąd Najwyższy, polegało na zanegowaniu stosowania do kierowców rozwiązań normatywnych przewidzianych w przepisach dotyczących sfery budżetowej (bez względu na to, czy ryczałt za nocleg został przez pracodawcę uregulowany, czy też nie). Drugie głosiło, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 listopada 2016 roku nie wpłynął na dopuszczalność odwoływania się do przepisów Kodeksu pracy, a w konsekwencji rozporządzenia wykonawczego. Natomiast w trzecim skoncentrowano się na „odpowiednim” określeniu wysokości zwrotu kosztów za nocleg.

W przywołanej uchwale z dnia 26 października 2017 roku Sąd Najwyższy stwierdził, że ryczałt za nocleg w podróży służbowej kierowcy zatrudnionego w transporcie międzynarodowym może zostać określony w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę (art. 77⁵ § 3 k.p.) poniżej 25% limitu, o którym mowa w § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 roku w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz.U. Nr 236, poz. 1991 ze zm.) oraz w § 16 ust. 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 roku w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz.U. poz. 167).

W uzasadnieniu powyższej uchwały Sąd Najwyższy wskazał przede wszystkim, że po wyroku Trybunału Konstytucyjnego do pracowników - kierowców w transporcie międzynarodowym znajdują zastosowanie reguły rozliczenia podróży służbowej przewidziane w art. 77⁵ k.p., a stosowanie tego przepisu wynika z art. 5 k.p. i jego odpowiednika, czyli art. 4 ustawy o czasie pracy kierowców. Tym samym Sąd Najwyższy przesądził, że do pracowników - kierowców w transporcie międzynarodowym zastosowanie nadal znajdują reguły rozliczania podróży służbowej określone w Kodeksie pracy i rozporządzeniu wykonawczym, a art. 77⁵ k.p. zastosowanie znajduje tutaj wprost, a nie odpowiednio, skoro ustawa o czasie pracy kierowców nie dotyka tej kwestii.

Prowadząc dalsze rozważania Sąd Najwyższy zwrócił jednak uwagę na to, że w art. 77⁵ k.p. odmiennie określono sytuację prawną przebywających w podróży służbowej „pracowników zatrudnionych w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej” a inaczej „pracowników zatrudnionych u innego pracodawcy”. W pierwszym przypadku „wysokość i warunki ustalenia” należności reguluje rozporządzenie wykonawcze (wydane na podstawie delegacji z art. 77⁵ § 2 k.p.), a w drugim, „warunki wypłacania” należności z tytułu podróży służbowej określa się w układzie zbiorowym pracy, regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę (art. 77⁵ § 3 k.p.). Różnica ta, po pierwsze, podkreśla autonomię pracodawców przy określaniu wysokości świadczeń (kształtowaniu przesłanek wypłaty), a po drugie, stanowi wskazówkę, zgodnie z którą nieodpowiednie jest sięganie po rozwiązania zastrzeżone dla pracowników sfery budżetowej. Ponadto „należności z tytułu podróży służbowej” dla pracowników sfery budżetowej zostały w dwojaki sposób dookreślone. Zastrzeżono bowiem, że rozporządzenie powinno w szczególności określać wysokość diet, z uwzględnieniem czasu trwania podróży, a w przypadku podróży poza granicami kraju - walutę, w jakiej będzie ustalana dieta i limit na nocleg w poszczególnych państwach, a także warunki zwrotu kosztów przejazdów, noclegów i innych wydatków. Z tej części art. 77⁵ § 2 k.p. wynika zatem, że w skład należności z tytułu podróży służbowych dla pracowników sfery budżetowej wchodzi diety, limit na noclegi i inne wydatki. Natomiast podobnej gwarancji nie da się wyinterpretować z art. 77⁵ § 3 k.p. Użyty w tym przepisie termin „należności z tytułu podróży służbowej” ma w tym wypadku charakter zbiorczy i składa się z niedookreślonej liczby świadczeń, przy czym każde z nich jest należnością związaną z podróżą służbową. O ile więc w sferze budżetowej należności przysługujące z tytułu podróży służbowej zostały ustabilizowane jednolitą reglamentacją, o tyle wobec pracodawców „prywatnych” posłużono się odmienną metodą. Dopuszcza ona zindywidualizowanie wysokości świadczeń i zróżnicowanie reguł kształtujących rozliczenie należności. Jak podniósł Sąd Najwyższy, te wnioski wynikające z zestawienia art. 77⁵ § 2 i § 3 k.p., znajdują potwierdzenie w dalszych paragrafach. Dotyczą one „innych pracodawców” i mają właściwości gwarancyjne. Po pierwsze, dieta (za podróż krajową i zagraniczną) nie może być niższa od diety z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju określonej dla pracownika „budżetowego”, po drugie, nieuregulowanie lub nieuzgodnienie należności z tytułu

podróży służbowej sprawia, że pracownikowi przysługują „odpowiednio” (a nie wprost) świadczenia z rozporządzenia wykonawczego. Reasumując, systematyka regulacji zawartej w art. 77⁵ § 4 i § 5 k.p. w odniesieniu do art. 77⁵ § 3 k.p. nie pozostawia wątpliwości, że swoboda ukształtowania należności z tytułu podróży służbowych u pracodawców „prywatnych” jest większa. Oznacza to, że koszty noclegu mogą zostać w układzie zbiorowym pracy, regulaminie wynagradzania lub umowie o pracę określone swobodnie (na podstawie art. 77⁵ § 3 k.p.) i nie muszą odpowiadać przynajmniej wartości przewidzianej w rozporządzeniu wykonawczym (w sytuacji opisanej art. 77⁵ § 5 k.p.), co wynika z interpretacji art. 77⁵ § 5 k.p.

Jak jednak wskazał Sąd Najwyższy, ta swoboda kształtowania należności na pokrycie kosztów noclegu u pracodawców nie należących do sfery budżetowej, nie jest nieograniczona. Przy ocenie postanowienia umownego, regulaminowego lub układowego w tym zakresie należy uwzględnić dwa czynniki, po pierwsze, zakaz przerzucania na pracownika kosztów noclegu w podróży służbowej, po drugie, właściwości ryczałtowego rozliczania tego rodzaju należności, który to ryczałt, opierający się na ryzyku, w jednym przypadku pokryje koszty noclegu, a w innym okaże się niewystarczający. Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, że sąd powszechny ma wręcz obowiązek dokonywać sprawdzenia, czy ustanowiony ryczałt orientacyjnie spełnia pokładane w nim oczekiwania. Chodzi o to, aby zachować adekwatny parytet między realnymi kosztami noclegu pracownika, a swoistym uśrednieniem, jakie niesie ze sobą struktura ryczałtu. Celem tej weryfikacji jest zakwestionowanie sytuacji skrajnych, nieliczących z regułą ponoszenia kosztów noclegu w podróży służbowej przez zatrudniającego. Zastrzec przy tym należy, że oceny tej nie można odnosić do realnych kosztów ponoszonych przez danego pracownika. Punktem wyjścia jest wartość hipotetycznego noclegu w warunkach hotelowych. Nadal ma bowiem zastosowanie wskazanie zawarte w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2014 roku, II PZP 1/14 (OSNP 2014 nr 12, poz. 164). Kierowca w transporcie międzynarodowym ma bowiem prawo do noclegu umożliwiającego regenerację sił w godnych warunkach, a zapewnienie miejsca do spania w kabinie samochodu z reguły standardu tego nie zapewnia. Oznacza to, że ryczałt przewidziany w umowie o pracę, regulaminie wynagradzania lub układzie zbiorowym pracy powinien zostać tak ukształtowany, aby dawał rzeczywistość, a nie iluzoryczną możliwość zrealizowania tej potrzeby. Okoliczność, czy pracownik faktycznie ze sposobności tej skorzysta, czy też wybierze rozwiązanie „ekonomiczne”, nie ma znaczenia. Z punktu widzenia sądu rozpoznającego sprawę o zwrot kosztów noclegu w podróży służbowej kierowców oznacza to, po pierwsze, że u pracodawcy „prywatnego” ryczałt za nocleg może być w układzie zbiorowym pracy, regulaminie lub umowie o pracę ustalony na niższym poziomie niż w rozporządzeniu dotyczącym sfery budżetowej, po drugie, że sąd ma prawo (obowiązek) szacunkowo badać, czy przyjęty pułap ryczałtu daje kierowcy realną możliwość zaspokojenia potrzeb noclegowych w godnych i regenerujących warunkach. W razie zaś stwierdzenia, że wyznacznik ten nie został zrealizowany, należy rozważyć, czy pracownik nabywa prawo do zapłaty. Przy ustalaniu należnej kwoty trzeba uwzględnić indywidualne okoliczności sprawy, a gdy ściśle ustalenie wysokości żądania nie jest możliwe lub nader utrudnione, sąd ma prawo skorzystać z rozwiązania przewidzianego w art. 322 k.p.c.

Powyższe potwierdził Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 13 grudnia 2017 roku w sprawie III PK 6/17. Także w wyroku z dnia 19 grudnia 2017 roku w sprawie I PK 249/16 Sąd Najwyższy zajmował się tą kwestią, szeroko omawiając wyroki Sądu Najwyższego wydane po wydaniu wyroku przez Trybunał Konstytucyjny z dnia 24 listopada 2016 roku. Po dokonaniu tej analizy Sąd Najwyższy przyjął w nim m.in., że:

- pogląd, iż zapewnienie pracownikowi - kierowcy samochodu ciężarowego odpowiedniego miejsca do spania w kabinie tego pojazdu podczas wykonywania przewozów w transporcie międzynarodowym nie pozbawia kierowcy roszczenia o zwrot kosztów noclegu, jest poglądem nadal aktualnym, co oznacza, że kierowcy, który nocuje w kabinie samochodu ciężarowego, przysługuje co do zasady zwrot kosztów noclegu, na ogół w postaci ryczałtu w odpowiedniej wysokości, dostosowanej do niedogodności związanych z nocowaniem w warunkach odbiegających od warunków hotelowych;

- z regulacji wewnątrzzakładowej nie może wynikać, że kierowcy nie przysługuje zwrot jakichkolwiek kosztów (w każdym przypadku), tylko dlatego, że ma zapewniony nocleg w kabinie samochodu; to samo dotyczy umowy o pracę.

- pracodawca może natomiast w aktach prawa zakładowego albo w umowie o pracę ustalić niższy ryczałt za nocleg niż wynikający z przepisów powszechnie obowiązujących; jeżeli jednak nie ustali wysokości ryczałtu albo wyraźnie i jednoznacznie wykluczy jego wypłatę, wówczas przed pracownikiem otwiera się droga dochodzenia ryczałtu za nocleg w wysokości wynikającej z rozporządzeń wykonawczych wydanych na podstawie art. 77⁵ k.p.

W ww. wyroku Sąd Najwyższy stwierdził także, że poza zakresem stosowania przepisów powszechnie obowiązujących (w tym rozporządzenia z 19 grudnia 2002 roku) pozostają kierowcy, których regulacje płacowe wynikają z postanowień układu zbiorowego pracy, regulaminu wynagradzania lub umowy o pracę, ponieważ wówczas nie istnieje konieczność posiłkowego stosowania przepisów powszechnie obowiązujących. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z 9 marca 2017 roku w sprawie I PK 309/15. Należy jednak podkreślić, co wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 26 października 2017 roku, że regulacje te w zakresie przyznanych pracownikowi wysokości zwrotu kosztów delegacji podlegają obowiązkowemu badaniu przez sąd. Nie mogą bowiem pracodawcy przerzucać na pracownika kosztów pracy.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że nie ma racji pełnomocnik powoda co do naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa materialnego w postaci art. 8 ust. 8 rozporządzenia (WE) Nr 561/06 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 roku w sprawie harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że powód ma prawo do ryczałtu za noclegi w służbowej podróży zagranicznej, w sytuacji gdy pojazd powoda, którym świadczył pracę był wyposażony w odpowiednie miejsce do odpoczynku i spania. Kwestia ta została omówiona wyżej i nie wymaga jeszcze szerszego uzasadnienia.

Natomiast w zmienionej sytuacji, to jest po wydaniu przez Trybunał Konstytucyjny wyroku z dnia 24 listopada 2016 roku w sprawie K 11/15 oraz w związku z treścią uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2017 roku, III PZP 2/17 należało się zastanowić, w jakiej wysokości należności z tytułu podróży służbowej przysługują powodowi, wykonującemu przewozy międzynarodowe. Strony, wbrew twierdzeniu Sądu Rejonowego z przyczyn podanych już wyżej, mogły ustalić wysokość należności za podróż służbową powoda w wysokości niższej, niż dla pracowników sfery budżetowej, z zastrzeżeniem art. 77⁵ § 4 k.p. Należało więc ustalić, czy strony ustaliły w umowie o pracę należności z tego tytułu i jeśli tak, to w jakiej wysokości. A jeśli takiego ustalenia dokonały, to czy wysokość tych należności nie przerzucała kosztów pracy na pracownika oraz zapewniała mu realną możliwość zaspokojenia potrzeb noclegowych w godnych warunkach.

Przypomnieć należy, że Sąd Rejonowy ustalił, iż w dniu 3 listopada 2012 roku powód R. J. (1) przyjechał do miejsca zamieszkania pozwanego i w rozmowie z pozwanym oraz jego żoną W. T. strony ustaliły warunki zatrudnienia. Ustaliły mianowicie, że w umowie spisanej wskazana będzie płaca zasadnicza, a oprócz tego powodowi będą wypłacane diety w wysokości 30 zł dziennie, przy czym diety te miały nie być wpisane do umowy i miały być wypłacane gotówką. Następnie strony spisały umowę o pracę na okres próby z wynagrodzeniem podstawowym powoda w wysokości 1.500 zł. Powód tym okolicznościom przeczył, wskazując, że ustalenia należności z tytułu podróży w wysokości 30 zł za dobę nie było. Natomiast Sąd Rejonowy dokonał powyższego ustalenia, mając na uwadze przebieg postępowania dowodowego i zeznania pozwanego oraz świadka, żony pozwanego W. K.. W ustaleniu, poczynionym w części uzasadnienia obejmującej ustalenia faktyczne sądu, brak jest jednak dodatkowego ustalenia, czy kwota 30 zł dziennie to miały być diety w rozumieniu diet, o których mowa w art. 77⁵ § 4 k.p., czy też całość dobowej należności za podróż służbową powoda, a więc także koszty noclegu. Jak była bowiem mowa wyżej, użyty w art. 77⁵ § 3 k.p. termin „należności z tytułu podróży służbowej” ma charakter zbiorczy i składa się z niedookreślonej liczby świadczeń, przy czym każde z nich jest należnością związaną z podróżą służbową. W tym zakresie świadek W. T. zeznała, że pozwany miał wypłacać powodowi diety w wysokości 30 zł za dobę poza umową („pod stołem”, jak zeznała świadek), przy czym inicjatorem takiego ustalenia stron był powód, który stwierdził, że takiej kwoty sobie życzy. Świadek W. T. zeznała również, że nie wiedziała wówczas, jaka była obowiązująca kwota diety krajowej. Pozwany zeznał natomiast, że w umowie o pracę zawarte było wynagrodzenie zasadnicze oraz diety krajowe i zagraniczne w wysokości 30 zł. Dalej

pozwany zeznał, że pierwsza umowa o pracę była spisana bez uwzględnienia diet i z tego względu została zmieniona, ale tych faktów pozwany, jak stwierdził, dokładnie nie pamięta. Pozwany zeznał także, że wypłacał powodowi kwoty z tytułu diet, ale nie pamięta, czy powód je kwitował.

Po pierwsze, wskazać należy, że brak jest pisemnej umowy o pracę, jak zeznawał pozwany, w której strony uwzględniłyby jakiegokolwiek należności powoda z tytułu podróży służbowych. Brak jest także w aktach sprawy dowodów w postaci list płac, czy przekazów na rachunek bankowy co do tego, że należności z tytułu podróży służbowych zostały powodowi zapłacone. Tego zresztą ostatecznie nie kwestionuje także skarżący, podnosząc w swej apelacji jedynie, że skoro strony umówiły się ustnie na kwotę 30 zł, to tylko taka kwota powinna być podstawą zasądzenia należności za podróże służbowe powoda. Co więcej, skarżący twierdzi w apelacji, że kwota 30 złotych miała objąć całość należności powoda z tytułu podróży służbowych. Należało więc zdaniem skarżącego przyjąć, że w świetle art. 77⁵ § 4 k.p. część tej należności w kwocie 23 złotych to dieta należna z tytułu podróży, a część pozostała w kwocie 7 zł to ryczałt za nocleg. Takiego stanowiska nie sposób zaakceptować. Ani bowiem świadek W. T., ani pozwany takich zeznań nie złożyli, to jest nie podnosili, że strony uzgodniły diety w wysokości 23 złotych i zwrot kosztów noclegu w wysokości jedynie 7 zł za dobę.

Z tych zeznań można jedynie wyprowadzić wniosek, że całość należności powoda z tytułu podróży miała stanowić 30 zł i została nazwana przez pracodawcę „dieta”, w tym bez wskazania jaka kwota należna jest za nocleg. Ponadto, jak zeznała świadek W. T. kwota ta miała być wypłacana poza jakąkolwiek ewidencją („pod stołem”, jak stwierdziła świadek). Ten ostatni fakt potwierdza treść umowy o pracę, w której zawarto tylko postanowienia odnośnie wynagrodzenia zasadniczego oraz brak dowodów na okoliczność wypłaty powodowi jakichkolwiek kwot z tytułu podróży służbowych. A sytuacja, by strony stosunku pracy, a w szczególności pracodawca, ustalały warunki zatrudnienia w sposób nielegalny („pod stołem”, jak to określiła świadek W. T.) nie może zyskać akceptacji Sądu Okręgowego.

Oczywiście, o czym była mowa wyżej, strony mogły ustalić, że wysokość diet powoda będzie wynosiła tyle, ile dieta krajowa, co byłoby zgodne z art. 77⁵ § 4 k.p. Mogły także w umowie o pracę ustalić wysokość ryczałtu za nocleg w wysokości niższej, niż w rozporządzeniu dotyczącym pracowników sfery budżetowej. Powinny to jednak uczynić w sposób jednoznaczny. Mogły wreszcie ustalić wysokość całości należności powoda z tytułu podróży służbowej jedną kwotą, ale – jak była już mowa wyżej – w sposób, który nie przerzucałby na pracownika kosztów pracy. Również Sąd Najwyższy przyjmował w swoim orzecznictwie, że jeżeli kierowcy zatrudnieni w transporcie międzynarodowym otrzymywali świadczenia nie mniej korzystne niż wynikające z przepisów powszechnie obowiązujących, to świadczenie nazwane „dieta” mogło pokrywać wszystkie koszty socjalne, w tym także obejmować ryczałt za noclegi (np. wyroki: z 13 sierpnia 2015 roku, II PK 241/14, z 15 września 2015 roku, II PK 248/14, z 17 listopada 2016 roku, II PK 227/15). Nie ma bowiem przeszkód, aby należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową zostały określone w postaci jednego zryczałtowanej kwoty, która może być różnie nazwana (dieta, ryczałtem, należnością na pokrycie kosztów podróży itp.) w adekwatnie wysokiej i stałej kwocie. W związku z tym, jeżeli przyznane w regulacjach wewnętrznych pracodawcy albo w umowie o pracę świadczenie nazwane „dieta” przekraczało wielokrotnie wysokość diety wynikającej z powszechnie obowiązujących przepisów (tam około 40 Euro za dobę), to część tego świadczenia mogła być potraktowana jako dieta przeznaczona na pokrycie zwiększonych kosztów wyżywienia w czasie podróży, a inna część stanowić pokrycie innych wydatków, w tym kosztów noclegu.

Skoro jednak w niniejszej sprawie kwota 30 zł nazwana przez pracodawcę „dieta” miała stanowić całość należności powoda z tytułu podróży (bo to wynika z materiału dowodowego), to nie można przyjąć, że kwota ta nie przerzucała zwiększonych kosztów delegacji na powoda, jako pracownika. Takie ustalenie warunków zwrotu kosztów podróży służbowej powoda uprawniało go więc do żądania „odpowiednio” świadczeń z rozporządzenia wykonawczego.

Biorąc zatem powyższe pod uwagę oraz stan prawny po wydaniu przez Trybunał Konstytucyjny wyroku w sprawie K 11/15 i orzeczenia Sądu Najwyższego zapadłe po jego wydaniu należy stwierdzić, że nieuzasadniony jest zarzut naruszenia art. 18 § 1 i 2 k.p., ponieważ pracodawca nie określił w umowie o pracę wyłącznie diety powoda w wysokości 30 zł, ale całość należności powoda z tytułu kosztów delegacji. Taka zaś kwota przerzucała na powoda koszty

pracy i w związku z tym należało uznać, że powodowi przysługują należności określone w przepisach powszechnie obowiązujących. Nie można też uznać, że naruszony został art. 21a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 roku o czasie pracy kierowców w związku przepisem § 9 ust. 1-3 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 roku w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju poprzez niewłaściwe zastosowanie w sprawie polegające na uznaniu, że powodowi przysługuje prawo do ryczałtów za noclegi w zagranicznej podróży służbowej nie według stawek obliczonych według ustaleń zawartych w umowie o pracę, bo ostatecznie należało ocenić zasadność roszczeń powoda bezpośrednio na podstawie art. 77⁵ § 1-5 k.p. w związku z § 9 ust. 1-4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 roku, a nie według art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców w związku z art. 77⁵ § 3-5 k.p., skoro przepisy te zostały uznane (zakresowo) za niezgodne z Konstytucją RP. Wreszcie niezasadny jest zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci art. 77⁵ § 3, § 4 i § 5 k.p. polegający na uznaniu, że w świetle tych przepisów ustalone w umowie warunki wypłacania diet za dobę podróży służbowej poza granicami kraju nie mogą być niższe niż przewidziane przepisami Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 roku w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju i naruszenie prawa materialnego. Strony nie ustaliły bowiem wysokości diet w rozumieniu art. 77⁵ § 4 k.p., ale całość należności powoda za podróże służbowe w kwocie 30 zł dziennie, o czym była mowa wyżej.

Nie można także uznać, że Sąd Rejonowy ustalając wysokość należności powoda za podróże służbowe na podstawie opinii biegłej z zakresu dokumentowania i rozliczania czasu pracy kierowców M. K. (3) naruszył przepis art. 233 § 1 k.p.c. Owszem, w toku postępowania przed Sądem I instancji pozwany zgłaszał do opinii zastrzeżenia, jednakże do tych zastrzeżeń biegła ustosunkowała się w ostatniej opinii uzupełniającej złożonej przed Sądem I instancji. Wskazała w tej opinii, na podstawie jakich dokumentów określiła czas trwania poszczególnych podróży służbowych powoda z godzinami rozpoczęcia i zakończenia podróży, kraje, w których nocował powód, a nadto odpowiedziała na konkretne zarzuty pozwanego, w tym odnosząc się do treści kart drogowych, które przytaczał pełnomocnik. Do opinii uzupełniającej biegła załączyła zarówno wykresy tygodniowe, przedstawiające czynności wykonywane przez powoda w spornym okresie, jak i porównanie danych z tachografu cyfrowego samochodu (...) z danymi z karty cyfrowej powoda za miesiące listopad 2012 – luty 2013. Załączyła także rozliczenie szczegółowe ostatniej podróży służbowej. Te zaś dowody (a nie zlecenia transportowe i karty drogowe) były jak najbardziej miarodajne dla dokonania ustaleń w zakresie odbywanych przez powoda podróży, w tym miejsc jego pobytu i wjazdów do poszczególnych krajów oraz ilości noclegów. Jednocześnie biegła stwierdziła, że czynności zarejestrowane na karcie cyfrowej powoda są zgodne z czynnościami zarejestrowanymi na tachografie samochodu (...). I nie można zgodzić się z zarzutem, że biegła nie przedstawiła w tym zakresie porównania. Znajduje się ono w załączniku nr 2 do opinii uzupełniającej na kartach 736 – 834, a jednocześnie nie można uznać, że wykonanie takiego porównania, jak twierdzi apelujący, to dowód z oględzin, skoro dokumentacja do wykonania opinii była zawarta w aktach sprawy (tak kopie wydruków danych zapisanych na karcie kierowcy, jak i płyta cd z danymi z tachografu przekazana przez (...), co zostało wyjaśnione w piśmie Inspekcji k. 555). Biegła dokonała zatem analizy danych. Nie sposób także zgodzić się z zarzutem pozwanego, że w przypadku diet i ryczałtów za noclegi na gruncie ostatniej opinii uzupełniającej nie można określić podstawy ustalenia przez biegłą godzin przekraczania przez powoda granicy i dlatego nie można ustalić jaka dieta (krajowa czy zagraniczna) przysługiwała powodowi. Dla przykładu, rozliczając podróż, która zaczęła się w dniu 10 stycznia 2013 roku biegła podała, że powód granicę Polski przekroczył o godzinie 8:28 i z kolei w drodze powrotnej granicę tę przekroczył w dniu 24 stycznia o godzinie 5:02. To samo dotyczy podróży, która rozpoczęła się w dniu 5 stycznia 2013 roku – biegła wskazała, że granicę Polski powód przekroczył o godzinie 19:59, a w drodze powrotnej granicę tę przekroczył 8 stycznia 2013 roku o godzinie 15:59. Także w pozostałych rozliczeniach godziny przekroczenia granicy się znajdują. Reasumując, zasadnie uznał Sąd Rejonowy, że opinia biegłej co do obliczeń diet i ryczałtu za noclegi, po jej uzupełnieniu jest opinią fachową.

Chybiony jest także zarzut pozwanego naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Zarzut ten może być skuteczny tylko wówczas, gdy uzasadnienie wyroku sądu zawiera takie istotne braki lub jest dotknięte takimi wadami konstrukcyjnymi, że uniemożliwia to przeprowadzenie kontroli apelacyjnej ze względu na brak możliwości przeanalizowania toku wyводу sądu I instancji. Z takimi brakami konstrukcyjnymi uzasadnienia nie mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie, jakkolwiek należy się zgodzić z tym, że zasądzając dodatkowe wynagrodzenie powoda za pracę w godzinach nadliczbowych, w niedziele i święta, w porze nocnej oraz z tytułu dyżurów pełnionych przez powoda Sąd Rejonowy nie wskazał podstawy prawnej swojego rozstrzygnięcia. Nie oznacza to jednak, że uzasadnienie Sądu jest w tym zakresie tak niezrozumiałe, że wyrok powinien zostać uchylony.

Należy się również zgodzić z tym, że zasądzając na rzecz powoda kwoty wskazane w punkcie 1 lit. b – e Sąd Rejonowy stwierdził, że są to kwoty z tytułu wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, nie wskazując jednocześnie, że obejmują one także inne dodatki, dochodzone przez powoda. Nie można jednak uznać, że skoro kwoty te w ww. sposób zostały opisane, a Sąd Rejonowy w części oddalił powództwo, to oddalił je co do należności w postaci dodatków za pracę, w niedziele i święta, w porze nocnej oraz z tytułu dyżurów. Kwoty zasądzone wskazują bowiem, że jest to całość dodatkowych świadczeń należnych powodowi z tytułu wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych oraz dodatków za pracę w niedziele i święta, w porze nocnej i z tytułu dyżurów przy uwzględnieniu kwot określonych w opinii biegłej z zakresu dokumentowania i rozliczania czasu pracy kierowców M. K. (3) oraz przy uwzględnieniu kwot żądanych przez powoda z tych tytułów (w sytuacji gdy powód żądał kwot wyższych, niż wyliczyła biegła, zasądzone zostały te ostatnie kwoty; natomiast tam, gdzie kwoty wyliczone przez biegłą były wyższe, niż żądane, Sąd zasądził kwoty żądane).

Ponadto wbrew twierdzeniu apelującego, Sąd podał w ustaleniach faktycznych, jakie należności z tytułu pracy w nadgodzinach, w niedziele i święta, z tytułu dyżuru i w porze nocnej należały się powodowi, przywołując jako dowód w sprawie opinię biegłej M. K. (3). Także w rozważanych prawnych wskazał, jakie kwoty z tego tytułu powodowi się należą. Nie przeoczył zatem, jak twierdzi apelujący, że wyliczone przez biegłą kwoty dotyczyły łącznie należności z tytułu wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, w porze nocnej, w niedziele i święta oraz z tytułu dyżurów. Pomylił się jedynie w uzasadnieniu, wskazując, że zasądził na rzecz powoda za ostatnią podróż kwotę 47,07 zł. Kwota zasądzona to 44,87 zł, przy uwzględnieniu, że taka kwota była przez powoda żądana. W tej sytuacji, po pierwsze, nie można uznać, że uzasadnienie wyroku nie wskazuje na proces myślowy Sądu, a po drugie, można uznać, że wyrok może zostać sprostowany poprzez dookreślenie, że kwoty wymienione w punkcie 1 lit. b – e to kwoty obejmujące dodatkowe wynagrodzenie za pracę w niedziele i święta, w porze nocnej oraz z tytułu dyżurów.

Nie ma także racji skarżący, że zasądzając wskazane należności Sąd I instancji oparł się na niewłaściwej opinii biegłej z zakresu dokumentowania i rozliczania czasu pracy kierowców M. K. (3). Pozwany zarzucił w apelacji, że biegła powinna precyzyjnie w opinii wskazać, które godziny pracy powoda i w którym dniu zostały przez biegłą potraktowane jako nadliczbowe i z jakich przyczyn, w tym za które przysługuje wynagrodzenie normalne 50%, za które 100%, za które z nich przysługują dodatki w wysokości 50% oraz 100%. W związku z tym brakiem opinii Sąd Okręgowy skierował sprawę do biegłej, która w opinii uzupełniającej dokonała stosownych wyliczeń. Mianowicie w opinii tej biegła określiła ilość godzin z poszczególnymi dodatkami, powołując się na ustalenia tych godzin na miesięczną kartę czasu pracy. Nie można się przy tym zgodzić z pozwanym, że skoro powód w określonych dniach nie przebywał w delegacjach służbowych, to powinno to skutkować ustaleniem odbioru przez powoda czasu wolnego w zamian za przepracowane godziny nadliczbowe. Nie można, ponieważ w aktach sprawy, ani w aktach osobowych brak jest albo wniosku pracownika o dzielenie mu dni wolnych w zamian za nadgodziny, albo wniosku takiego wystawionego z inicjatywy pracodawcy. A tego wymaga art. 151² k.p.

Reasumując, stwierdzić należy, że prawidłowo Sąd Rejonowy zastosował przepisy art. 151¹ § 1, § 2 k.p., art. 151⁸ § 1 k.p. oraz art. 9 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 roku o czasie pracy kierowców.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego i orzekł, jak w punkcie „2” sentencji wyroku.

Natomiast apelacja powoda zasługuje na uwzględnienie, jakkolwiek nie wszystkie podniesione w niej zarzuty są zasadne.

Przede wszystkim nie można się zgodzić z pełnomocnikiem powoda co do tego, że Sąd Rejonowy dokonał błędnej wykładni art. 87 k.p. i art. 91 k.p. poprzez uznanie, że z należnych powodowi kwot z tytułu diet i ryczałtów można potrącić zaliczki przekazywane powodowi, w sytuacji w której z charakteru przekazywanych zaliczek wynikało wyłączenie ich przeznaczenie na pokrycie kosztów realizowanego transportu tj. zakup paliwa, pokrycie opłat za przejazdy autostradami, opłat za parkowanie, które to zaliczki nie są składnikiem wynagrodzenia za wykonaną pracę.

Nie ma bowiem podstaw, by diety oraz ryczałt za nocleg traktować tak, jak wynagrodzenie za pracę, a tylko wynagrodzenie podlega ochronie na podstawie przepisu art. 87 k.p.

Nie ulega wątpliwości, że w czasie podróży służbowej pracownik ponosi zwiększone koszty utrzymania. Koszty te stanowią koszt pracy i obciążają pracodawcę, o czym była już mowa. Jednocześnie pracodawca w sytuacji powstania po stronie pracownika takich kosztów podróży powinien mu je zwrócić. To bowiem pracodawca, a nie pracownik ponosi ryzyko ekonomiczne zatrudnienia. Reasumując, jeśli decyzja pracodawcy w postaci polecenia wyjazdu wydanego pracownikowi powoduje po jego stronie powstanie dodatkowych kosztów (wydatków), to obowiązkiem zatrudniającego jest ich zwrot (art. 77⁵ § 1 k.p.). Powyższa konstatacja prowadzi do kolejnego wniosku, a mianowicie takiego, że należności z tytułu podróży służbowych nie są elementem wynagrodzenia pracowników. Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 grudnia 2017 roku w sprawie I PK 249/16 oraz z dnia 6 lutego 2018 roku w sprawie III PK 158/16 należności te nie odzwierciedlają rodzaju wykonywanej pracy ani kwalifikacji wymaganych przy jej wykonywaniu, nie uwzględniają także ilości i jakości świadczonej pracy (por. art. 78 k.p.). Są jedynie częścią kosztów pracy obciążających pracodawcę, które pracodawca powinien zwrócić pracownikowi. Do wydatków ponoszonych z tytułu podróży służbowych należy odnieść się raczej tak jak do zaliczek pieniężnych udzielonych pracownikowi niż jak do wynagrodzenia za pracę. Dlatego nie ma do nich zastosowania art. 84 k.p. ani art. 87 k.p. w zakresie, w jakim nie dopuszcza do dokonywania potrąceń z wynagrodzenia. Tym samym należało uznać, że może znaleźć w sprawie zastosowanie art. 498 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.

Powyższe nie oznacza jednak, że potrącenia tego należało dokonać w świetle dowodów zaferowanych przez stronę pozwaną. Zasadnie bowiem w tym zakresie zarzuca pełnomocnik powoda naruszenie przez Sąd I instancji art. 233 k.p.c. poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających i uznanie, że powód nie rozliczył się wobec pozwanego z przekazanych zaliczek.

Wskazać w tym miejscu należy, że na okoliczność kwot udzielonych powodowi tytułem zaliczek pozwany przedstawił zestawienie, w którym określił, kwoty w jakiej wysokości i w jakich datach przekazał powodowi. Jedynie część z tych kwot przekazana została powodowi na jego rachunek bankowy. W zestawieniu tym pozwany zawarł także kwoty, które określił jako przekazane w gotówce. Pozwany przedstawił także rachunki, które według jego twierdzeń powód przekazał mu jako rozliczenie udzielonych zaliczek. Jednakże powód zestawienie powyższe, sporządzone przez pozwanego, jak i kompletność rachunków kwestionował. Twierdził mianowicie, że pozwany nie złożył do akt sprawy wszystkich rachunków, wskazując, że zarówno udzielone mu zaliczki pieniężne, jak rachunki i faktury powinny zostać zaksięgowane w ewidencji księgowej. W związku z tym, co także podniesiono w apelacji strony powodowej, w toku postępowania przed Sądem Rejonowym powód wnosił o zobowiązanie pozwanego do przedstawienia ww. ewidencji, z której by wynikało, jakie faktury kosztowe zostały w niej zaksięgowane przez pozwanego, a przedstawione przez powoda, wnosił także o przesłuchanie w charakterze świadka księgowej pozwanego. Wreszcie powód wnosił o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości celem sprawdzenia pełnej dokumentacji księgowej i rachunkowej pozwanego w świetle tego, że pozwany zgłaszał różne kwoty do potrącenia. Powód twierdził, że dopiero dopuszczenie tych dowodów doprowadziłoby do wyjaśnienia okoliczności, czy powód rozliczył się z przekazywanych zaliczek, wskazując jednocześnie, że pozwany nie przedstawił wszystkich dokumentów księgowych do akt sprawy. Powód wskazywał także, że nie posiada kopii rachunków, ponieważ nie sporządzał ich, a oryginały przekazywał pozwanemu, zatem oryginały powinny zostać przez pozwanego zachowane, skoro udzielane powodowi zaliczki

stanowiły koszt pracodawcy. Wskazane wyżej wnioski dowodowe powód ponawiał, jednakże Sąd Rejonowy w żaden sposób się do nich nie ustosunkował. I jedynie na podstawie zestawienia pobranych kwot oraz przekazów bankowych i rachunków złożonych do akt sprawy przyjął, że powód z zaliczek nie w pełni się rozliczył, co skutkowało potrąceniem należności, zdaniem Sądu Rejonowego, nie rozliczonej. Ta kwota, to według obliczenia Sądu Rejonowego, to 9.930,96 zł. Natomiast kwota zgłoszona przez pozwanego w pozwie stanowiła 10.178,32 zł (a w piśmie skierowanym do powoda w dniu 5 marca 2013 roku pozwany twierdził, że powód nie rozliczył się z zaliczek na kwotę 28.620 zł).

Z taką oceną materiału dowodowego, dokonaną przez Sąd Rejonowy, nie sposób się zgodzić. Skoro bowiem powód kwestionował kompletność przedstawionej dokumentacji, to należało mu umożliwić wykazanie spornych okoliczności. W związku z tym na etapie postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłej z zakresu księgowości, która na podstawie pełnej dokumentacji księgowej pozwanego miała wykonać opinię na okoliczność, jakie kwoty zaliczek udzielonych powodowi zaksięgowane zostały w ewidencji księgowej pozwanego oraz czy powód z zaliczek tych się rozliczył, co biegła miała ustalić w oparciu o wszelkie rachunki dotyczące samochodu użytkowanego przez powoda. Taka jednak opinia nie została przez biegłą wykonana, a uniemożliwił to pozwany. Nie przedstawił on bowiem biegłej żadnej dokumentacji księgowej pomimo zobowiązania Sądu. W związku z tym Sąd Okręgowy działanie pozwanego ocenił na podstawie art. 233 § 2 k.p.c. Zgodnie z treścią tego przepisu sąd oceni na tej samej podstawie (a więc według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału), jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu.

Mając na uwadze to, że pozwany nie dostarczył dokumentacji księgowej, Sąd Okręgowy, kierując się doświadczeniem życiowym oraz logiką, przyjął, że pozwany nie wykazał, iż powód nie rozliczył się z przekazanych mu zaliczek. Sąd Okręgowy dopuścił wprawdzie dowód z opinii biegłej z zakresu księgowości, zlecając jej sporządzenie opinii wyłącznie na podstawie dokumentów załączonych do akt sprawy, jednakże opinii tej ostatecznie nie uwzględnił przy dokonywaniu ustaleń.

Reasumując, Sąd Okręgowy uznał, że niezasadnie Sąd Rejonowy dokonał potrącenia kwoty 9.930,96 zł i taką też kwotę zasądził dodatkowo na rzecz powoda. Dodać należy, że kwotę tę Sąd Rejonowy potracił z należnych powodowi diet i ryczałtów za trzy pierwsze podróże służbowe. Kwoty należne powodowi za te podróże przy uwzględnieniu kwot żądanych (tam gdzie powód żądał kwot mniejszych, niż wyliczyła biegła, takie też kwoty zostały zasądzone) to:

- za podróż od 2 do 25 listopada 2012 roku – dieta 4.093,30 zł, ryczałt za nocleg – 2.215,14 zł, łącznie 6.308,44 zł,
- za podróż od 27 listopada do 8 grudnia 2012 roku – dieta 866,88 zł, ryczałt za nocleg – 737,50 zł, łącznie 1.606,38 zł,
- za podróż od 11 do 22 grudnia 2012 roku – dieta - 1.235,36 zł, ryczałt za nocleg – 1.147, 92 zł, łącznie 2.383,38 zł.

Mając na uwadze kwotę wyliczoną do potrącenia, Sąd Rejonowy nie zasądził na rzecz powoda kwot za podróż za podróż od 2 do 25 listopada 2012 roku i za podróż od 27 listopada do 8 grudnia 2012 roku, a za podróż za podróż od 11 do 22 grudnia 2012 roku zasądził 365,14 zł (6.308,44 zł + 1.606,38 zł + 2.018,14 zł = 9.930,96 zł). Taka jest treść wyroku. Natomiast w uzasadnieniu pomyłkowo podał, że za pierwszą podróż służbową należność powoda to kwota 6.546,23 zł, co jednak nie wpływa na prawidłowość orzeczenia.

Brak było natomiast podstaw, by kwotę 9.930,96 zł zasądzić na rzecz powoda z ustawowymi odsetkami. Żądanie odsetkowe zostało bowiem zgłoszone przez pełnomocnika powoda nie w apelacji, ale dopiero w piśmie procesowym złożonym w uzupełnieniu apelacji, a więc już po uprawomocnieniu się orzeczenia o oddaleniu powództwa w pozostałej części.

Z powyższych względów, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł, jak w punkcie „1” sentencji. Zmianie uległo także rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego o kosztach procesu zawarte w punkcie „3” zaskarżonego orzeczenia. Koszty te należało stosunkowo rozdzielić na podstawie art. 100 k.p.c., mając na uwadze kwotę żądania oraz ostatecznie zasądzoną na rzecz powoda.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 4 i § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku (Dz. U. z 2013 r. poz. 461 ze zm.). Na koszty procesu za postępowanie drugoinstancyjne zostały złożone koszty zastępstwa procesowego oraz opłata za apelację uiszczona przez stronę powodową.

Sąd Okręgowy nie obciążył stron wydatkami w postępowaniu apelacyjnym, stosując w stosunku do powoda art. 97 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych; natomiast pozwanego nie obciążył tymi wydatkami na podstawie art. 113 ust. 4 ww. ustawy, mając na uwadze to, że opinia biegłej z zakresu rachunkowości okazała się nieprzydatna, natomiast uzupełnienie opinii biegłej z zakresu dokumentowania i rozliczania czasu pracy kierowców nastąpiło w związku z zastrzeżeniami co do opinii sporządzonych przed Sądem Rejonowym.